Nr. 68. Dnia 9 marca. Niedziela. Dnia 25 lutego (9 marca) 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Franciszki Wd.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 0 w.	Czwartek: Nicefora P.
Poniedz.: 40-tu Męczenników.	Zachód „ „ 5 „ 44.	Zachód „ „ 7 „ 51 r.	Piątek: Matyldy Królowej.
Wtorek: Konstantyna W.	Długość dnia godzin . . . 11 „ 4.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 1.	Sobota: Longina Męcz.
Środa: Grzegorza Pap.	Przybyło „ „ 3 „ 26.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0 R	Niedziela: Cyprjaka D.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Miłogosta, jutro Mścisławy bł.

Zgromadzenia: Doroczne zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa muzycznego (Sale redutowe—12 w południe.)

Wystawy: Wystawa rzeźb konkursowych. (Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa wyrobów rzemieślniczych i innych drobnych przedmiotów, w zakres handlu wywozowego wchodzących. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.)

Zabawy: Zbiorowa gimnastyka dla dzieci, wprowadzonych przez członków Towarzystwa wioślarskiego (Lokal Towarzystwa, Królewska—5 po południu.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Straszny dwór", jutro piąte przedstawienie trupy russkiej z Moskwy p. Korsza: hymn narodowy „Boże Cesarza chroń" wykona orkiestra, „Wieczór w Sorento", „Jak kura w barszczu" i „Sceny i monologi";— Rozmaitości: dziś „Przyjaciółka żon", jutro „Przyjaciółka żon";—Mały: dziś o godz. 1-ej z południa poranek wokalno-dramatyczny na dochód p. Wiktora Misiewicza, wieczorem zaś „Żona papy", jutro „Nitouche". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 11-ty b. m. rs. 1306 kop. 28. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa, zaś o godz. 4-ej po południu nabożeństwo pasyjne w języku polskim.

W sprawie „karmicielek" płatnych.

Niemowlęta, pozbawione naturalnej opieki, niemowlęta opuszczone albo giną wskutek zaniedbania lub dostają się do domu podrzutków, albo wreszcie pod opiekę obcej karmicielki płatnej.

W ręce karmicielki płatnej niemowlę opuszczone oddaje już to dom podrzutków, już też sama matka niemowlęcia lub też rozmaitego rodzaju pośredniczki. Im dom podrzutków mniej może lub chce niemowląt w murach swych przytulać, tem więcej naturalnie rosnąć musi liczba niemowląt, będących pod opieką karmicielek płatnych, tak po wsiach, jak i w mieście. U nas przeważnie po wsiach w bliskości Warszawy spotyka się karmicielki niemowląt, przez dom podrzutków na wykarmienie oddawanych. W Warszawie karmicielki płatne mają w swej opiece wyłącznie niemowlęta, prywatnie im powierzone.

Pod względem rękojmi bezpieczeństwa zdrowia i życia niemowlęcia należy odróżnić dwie wyżej wymienione kategorje dzieci, dawanych na wykarmienie, nie tyle dlatego, że jedne z nich przebywają na wsi, a drugie wśród murów miasta, ile dlatego, że za jedne z nich wnosi stale i prawidłowo opłatę instytucja, że karmicielka wypłaty jest pewna, kiedy tymczasem za drugie opłatę wnosi bądź uboga matka, bądź też najczęściej pośredniczka, oszukująca chętnie tak matkę niemowlęcia, jak i płatną karmicielkę. W pierwszym razie w braku pobudek moralnych karmicielka dba o dobro, a przynajmniej o utrzymanie przy życiu niemowlęcia z pobudek interesu, w drugim, przeciwnie, interes bardzo często skłania ją do zbrodniczego zaniedbania.

Spostrzeżenia lekarzy, urzędników, policji zdrowia i obliczenia statystyczne faktyczność owej różnicy stwierdzają. Ale też same spostrzeżenia i obliczenia dowodnie przekonywają, że w ogólności *obie* kategorje niemowląt, wskutek pewnych obu wspólnych warunków i okoliczności, niemal jednakowemi są zagrożone niebezpieczeństwami.

Warunki owe i okoliczności zgubne wynikają z ciemnoty, niechlujstwa i niedostatku, w jakich żyje u nas—i nietylko u nas!—tak dobrze karmicielka płatna wiejska, jak i miejska, tak dobrze karmicielka, biorąca niemowlę z domu podrzutków, jak i biorąca je z rąk osób prywatnych.

To też im więcej w niektórych krajach, w niektórych okolicach, szczególniej w Niemczech, a od roku 1873-go we Francji, zaczęto z rozmaitych pobudek ograniczać swobodę pomieszczania niemowląt w domach podrzutków i skracać możliwie pobyt niemowląt tam przyjmowanych, im więcej rozwijało się tem samem karmicielstwo płatne, tem też energiczniej społeczeństwo i władza występować zaczęły, celem rozciągnięcia opieki nad niemowlęciem, w rękach obcej karmicielki pozostającej.

Domy podrzutków zamykano, koła znoszono, przyjęcia nielegitymowanych niemowląt ograniczono przecież w imię dobra owych nieszczęśliwych ofiar, którym jakoby miało być tam gdzieś indziej *lepiej* i *zdrowiej*, niż wśród grubych murów szpitalnego przytułku. Rozsądnie rzeczy biorąc, musiano wraz z owemi ograniczeniami przytułkowej opieki szukać *rękojmi*, by istotnie niemowlęciu było *lepiej* i *zdrowiej* pod opieką obcej, płatnej karmicielki.

Istotnie takich usiłowań i stanowczych kroków władz i grup społecznych spotykamy dziś wszędzie niemało. Wszystkie powagi administracyjne i lekarskie we Francji, Anglji, w Szwajcarji i w Niemczech uznają, iż ograniczanie swobody przyjęcia do domów podrzutków, znoszenie tych domów lub zamienianie ich na chwilowe *depots* opuszczonych niemowląt, z jakichbądź pseudomoralnych, czy pseudoekonomicznych pobudek, jest nagany godną lekkomyślnością, jeżeli reformom tym nie towarzyszy dobrze uorganizowana *ochrona nad niemowlętami, oddawanemi na wykarmienie.*

Sprawa karmicielek płatnych w sposób nazbyt aktualny weszła u nas na porządek dzienny od lat kilkunastu; ubolewać trzeba, że wraz z nią nie ujawniały się równie aktualnie dążenia ku utworzeniu ochrony nad niemowlętami, dawanemi na wykarmienie, chociaż

„DERESZ."

SZKIC.

Przez

Jana Zacharjasiewicza.

(Dalszy ciąg.)

— Słuchajcie ludzie! — mówi do chłopów siedzących na ławie — siana nie ma, mąki nie ma!... A co jeść będziecie, a co będą jadły wasze krowy, cielęta i owce? Krowa da mleka, cielę dorośnie na wiosnę... ale szkapa w zimie i tak nic nie zrobi! A chcecie nią co zarobić? Sieczka więcej kosztuje, niżeli ten zarobek!... Ja wam radzę, gospodarze, wyprzedajcie konie, zanim wam pozdychają! Ze zdechłego konia skór nie chcą kupować...

Poruszenie dało się widzieć na ławie szynkownej.

— Gospodarze—mówił dalej przemysłowiec—ja nie będę waszego konia dręczyć... Ja mam dostawy dla wojska, ja potrzebuję koni do roboty. Będą jadły sam owies, a na wiosnę, da Bóg doczekać, obaczycie, jak będą po błoniu wierzgać!... Zapłacę dobrze, choć dzisiaj konie po niczemu. W Kołomyi topią konie, bo nie chcą nawet za skórę płacić!...

Mowa przemysłowca zaczęła skutkować. Przy kieliszkach opowiadano, że rzeczywiście stare konie topią w Prucie, że na targu w mieście po kilka „szóstek" *) konie kupowali i że nawet po tej cenie nie można było wszystkich sprzedać!...

Kieliszki krążyły coraz gęściej. Wzdychano przytem, spluwano z utrapienia, czasami i łza spłynęła ukradkiem po wąsach. Zaczęto powoli, zrazu nieśmiało, potem gromadnie „chudobę" sprzedawać.

W krótkim czasie niewielka wieś sprzedała trzydzieści dziewięć koni.

— No, Dmytrze—rzekł w końcu targu handlarz do ojca Jurka—potrzeba mi jeszcze jednego! Dociągnę do czterdziestu... sprzedajcie waszego konia. Co wam dać?...

Dmytro wychylił trzeci kieliszek.

— Mego deresza nie sprzedam! — odpowiedział z energją.

Handlarz cmoknął.

— Dlaczego nie sprzedać, kiedy ja daję pieniądze? Gdy mi przyniesiecie skórę z niego, to nic nie dam. On przecież za tydzień, za miesiąc zdechnie z głodu! Zaraza—skór nie wolno wywozić.

Dmytro zażądał czwartego kieliszka. Nie wiedział jeszcze, że pije już na rachunek „skóry deresza"!

— Nie dam koniaka!—zawołał, przykładając kieliszek do ust—deresza nie sprzedam, bo on, jak mój brat!

Po czwartym kieliszku zamroczyło mu się w oczach. Słuchał handlarza z wytrzeszczonemi oczyma, ale słów jego dobrze nie rozumiał. Słyszał tylko, że arendarz dopomina się za wódkę, widział leżące przed nim „papierki" i machinalnie wziął je do ręki. Nagle oprzytomniał.

— Co to?—zapytał handlarza.

— Dwa „papierki" za waszego deresza!

— Dwa papierki za deresza?... Za skórę sześć papierków!

— No, to go zabijcie! Przecież nie będziecie mieli takiego serca... Pamiętacie, jak on was w nocy przez ten most rozebrany przewiózł?... U mnie będzie mu, jak w raju!

Nie długo trwał już targ. Dmytro bełkotał jeszcze coś pod nosem, jakby z djabłem niewidomym rozmawiał, kurczył palce i ściskał pięści, bił się w piersi, jakby żałował za grzechy przed spowiednikiem... Arendarz zbliżył się do stołu, wziął jeden „papierek" za wódkę z tygodnia, drugi schował Dmytro do kieszeni.

Deresz był sprzedany.

Chwiejnym krokiem wypadł **Dmytro z karczmy,** za nim pośpieszył handlarz.

Przed chałupą stał jeszcze deresz. Nie chciał wejść do stajni, choć było zimno. Czekał może na ślepą matkę. Otwierał co chwila nozdrza, chwytając powietrza od rzeki. Czy z tem powietrzem nie poczuje wracającej matki?

Poczuł coś, ale nie matkę. Wstrząsł skórę na grzbiecie, jakby uczuł na sobie nóż oprawcy... Ale to nie był oprawca—to gazda. Zarżał wesoło.

Z chałupy wyszła Eudokwja. Za nią wysunął się Jurko. Oboje mieli oczy zapłakane i twarze od płaczu zarumienione.

— No—zawołał Dmytro, także cały nerwowy—koniaka sprzedana!

Eudokwja załamała ręce, Jurko wybuchnął płaczem.

— Deresz sprzedany!—zawołali oboje—sprzedany na skórę!...

— Broń Boże!—odparł handlarz—ja nie kupiłem go na skórę, ja nie zaduszę go, będzie miał u mnie, jak w raju!

— Dmytro, Dmytro!—płakała Eudokwja—coś ty zrobił!

— Batku, batku!—szlochał Jurko—po co sprzedaliście deresza?

— A co mu jeść dawać? — krzyczał Dmytro—siana, owsa niema! Zdechnie i tak z głodu!... I ja zdechnę z wami!

I wskazał ręką na mały stożek zboża i na gnijące w kopcu kartofle.

*) Dziesięć centów.

wezwań do pracy w tym kierunku nie brakło i u nas od dawna, że tu wspomnę odezwę moją, drukowaną w r. 1870-ym (*Kurjer Warszawski*) nr. 254) i to, co powiedziano o karmicielkach płatnych w „Niedolach dziecięcych" (1882-go r.).

Rachując się trzeźwo z rzeczywistością co do obecnej organizacji warszawskiego domu podrzutków, nie łudząc się nadzieją prędkiej zmiany w uposażeniu, pomieszczeniu i w statutach tego zakładu, wypadnie nam zająć się jak najprędzej sprawą rzeczonej ochrony na teraz przynajmniej nad niemowlętami, w Warszawie na wykarmieniu u karmicielek płatnych będącemi.

Głębsze wniknięcie w to, o co tu chodzi, wymaga obszernego studjum, do którego nader bogatego materjału dostarcza prawodawstwo innych krajów, sprawozdania z działalności prywatnych stowarzyszeń „ochrony nad niemowlętami, dawanemi na wykarmienie" i nader bogata literatura, szczególniej lekarska i hygieniczna.

Mamy tu uchwałę parlamentu angielskiego („*Infant Life protection act* z r. 1872-go—patrz streszczenie w „Niedolach dziecięcych" w rozdziale „karmicielki płatne"), mamy francuskie prawo, zwane zwykle *Loi Roussel* (uchwalone w r. 1874-ym na wniosek dra Roussel: weszło w wykonanie w r. 1877-ym, patrz obszerne streszczenie profesora Okolskiego w *Gazecie Warszawskiej* 1890-go r. nr. 55 i 56), mamy prawo niemieckie z r. 1879-go, uzupełniające i zmieniające ustawę zawodową, między innemi i odnośnie do procederu karmicielek płatnych; mamy szczególniej doskonałe prawo hesskie z r. 1878-go (patrz Uffelmann: *Ueber die in fremder Pflege untergebrachten Kinder*. D. V. J. off. Gesundheitspflege. Tom XV. 1883-go r.). Dalej mamy statuta prywatnych stowarzyszeń, specjalnie tylko tej ochronie poświęconych w Bazylei, Zurichu, Altonie (istnieje od r. 1872-go, posiada statuta pełne prostoty i odznacza się wielce skuteczną działalnością), w Berlinie, Frankfurcie i w. i.

Tu jednak nie jest miejsce właściwe na takie studjum. Wypada mi tylko jak najogólniej uwydatnić, na czem głównie ochrona owa polega.

Otóż tam, gdzie z niej osiągnięto dobroczynne skutki, gdzie istotnie zapewniono możliwe bezpieczeństwo niemowlęcia, gdzie do pewnego stopnia dopięto celu, dając opuszczonemu niemowlęciu *lepsze* i *zdrowsze* pomieszczenie, aniżeli mu dać potrafiono w domach podrzutków, tam zgodzono się, iż na pomieszczenie *każdego* niemowlęcia pod obcą opieką musi być wydane osobne pozwolenie policji, iż pozwolenie to może jedynie nastąpić bądź na skutek zejścia na miejsce urzędnika policyjno-lekarskiego, bądź na skutek opinji jednej z uczestniczek towarzystwa prywatnego opieki.

Już to tak we Francji, jak i w Niemczech, uznano powszechnie, iż policyjna działalność nadzorcza nad karmicielkami płatnemi i powierzonemi ich pieczy niemowlętami o tyle tylko daje pomyślne wyniki, o ile działalność ta wspieraną bywa przez prywatne instytucje opiekuńcze. U steru ich stoi lekarz, a udział w nich biorą niemal wyłącznie kobiety inteligentne, osobiście w oznaczonych terminach karmicielkę wizytujące, zapisujące swą opinję i swe uwagi podczas każdej wizyty w książce, u karmicielki pozostawionej, do wiadomości lekarza policyjnego, wspierające ubogą karmicielkę, zapewniające jej bezpłatną pomoc lekarską i apteczną dla wykarmianego niemowlęcia i t. d.

Dane pozwolenie może każdej chwili być cofnięte. Zgon niemowlęcia stwierdza koniecznie lekarz, stwierdzenie przyczyny zgonu w danym razie powoduje odmowę pozwolenia. W razie trzech zgonów niemowlęcych w ciągu jednego roku karmicielka raz na zawsze traci prawo do brania dzieci na wykarmienie. Dobre karmicielki są wynagradzane.

Naturalnie, że pomyślne wyniki w całej tej sprawie zależą od warunków bytu samej karmicielki i od wysokości opłaty, bardzo często niewystarczającej, jaką za wykarmienie pobiera od matki niemowlęcia lub od osób pośredniczących.

Spostrzeżenia własne, robione wśród najuboższej ludności naszego miasta, przekonywają mnie również, że nędza, w jakiej nasze wiejskie karmicielki żyją, i niesłychanie niska opłata, jaką za wykarmienie pobierają, niepozwala, by los niemowlęcia był tu pod jakimbądź względem zabezpieczonym. Samo wizytowanie tych nędzarek nie wystarczy; potrzeba pieniędzy i dużo pieniędzy, jeżeli niemowlęciu ma być lepiej i zdrowiej, niż w domu podrzutków, gdzie jego utrzymanie jakoby za drogo kosztuje.

W Berlinie płaci się miesięcznie karmicielce za niemowlę, oddane na wykarmienie, przeciętnie 18 marek, we Wrocławiu 12 do 24 m., w Dreźnie 12 m., w Kolonji 10 do 15 m., w Bazylei 13 m. i we wszystkich tych miastach znawcy w tej sprawie, ubolewając, stwierdzają, iż opłata rzeczona jest za niską dla zapewnienia niemowlęciu znośnych warunków odżywienia i pomieszczenia.

A u nas są karmicielki w Warszawie, które się podejmują wykarmienia niemowlęcia za 2 do 3 rs. miesięcznie (4 do 6 marek).

Niepotrzebuję tu bliżej objaśniać, dlaczego w tych warunkach niedostatku i mizernej płacy o ocalaniu niemowlęcia nie może być mowy. Warunki takie są materjalnie gorszemi dla niemowlęcia, aniżeli zamknięty dlań dom podrzutków. Co gorsza, w tych warunkach ograniczenie gościnności ze strony domu podrzutków wraz z oszczędnością rodzi pokusę do tysiącznych występków i zbrodni.

Tyle na teraz o ochronie niemowląt, danych na wykarmienie. Wobec chaosu projektów i programatów zaradczych w sprawie nas tu obchodzącej, pragnę w końcu zaznaczyć, że to wszystko, co się mówi u nas teraz i pisze celem zachęcenia do opieki nad biednemi matkami, również jak i do tak zwanych żłobków, jest niezawodnie wielkiej wagi w sprawie niedoli dziecięcej w ogólności, ale wprost w sprawie opieki nad *opuszczonemi niemowlętami* prawie wcale nie ma znaczenia. O inne kategorje matek i dzieci tam i tu chodzi. Teoretycznym zaś tylko desideratem jest mniemanie tych, którzy powiadają, że opieka nad biednemi matkami i żłobki doprowadzą do tego, że o niemowlętach opuszczonych nie będzie potrzeba myśleć, bo ich wcale nie będzie.

Dr. Stanisław Markiewicz.

Wystawa rzemieślnicza.

Wczoraj, o godz. 2-ej po południu, w obecności hr. Musin-Puszkina, pomocnika J. E. Głównodowodzącego wojskami, i zaproszonych osób, Ludwik hr. Krasiński, prezes komitetu Muzeum, w towarzystwie p. Teodora Wernera, prezesa komitetu wystawy i członków zarządu Muzeum, otworzył wystawę rzemieślczą oraz artykułów, będących przedmiotem naszego handlu wywozowego.

Hr. Musin Puszkin zwiedził szczegółowo wystawę, przyczem wielokrotnie okazywał swe zadowolenie ze sposobu jej urządzenia, które tym razem przedstawia się ponętnie, a nawet okazale.

Prezes komitetu wystawy oprowadzał zaproszone osoby po wystawie, składając wszędzie odpowiednie objaśnienia.

Po dwugodzinnej wizycie i złożeniu podpisów w księdze pamiątkowej Muzeum, hr. Musin-Puszkin opuścił sale muzealne, wyrażając swoje podziękowanie członkom komitetu za trudy podjęte.

Wystawa otwarta będzie codziennie od godziny 10-ej z rana do 10-ej wieczorem.

Komisje sądzące już się zorganizowały i pierwsze ich posiedzenie odbędzie się o godz. 1-ej z południa, w dniu 16-ym b. m., t. j. w przyszłą niedzielę.

Skład tych komisyj, podzielonych na właściwe działy, jest następujący:

Dział I. Wyroby stolarskie, rzeźbiarskie i tokarskie—pp. Józef Sawicki, Czajkowski, Zellt, Rawski, A. Feist, B Syrewicz i Sochacki. Ze strony komitetu pp. T. Otwinowski i L. Mergenthaler.

Dział II. Wyroby z metalu—pp. M. Bormann, M. Trębicki, artysta mal. Witkowski, Wege, F. Makowiecki, Obrębowicz, I. I. Boguski, Gwizdziński, Berent i Soubise-Bisier. Ze strony komitetu pp. L. Jasiński, F. Stępiński i I. Sosnkowski.

Dział III. Wyroby ze skóry—pp. Gr ulich, Kassenberg, L. Jeziorowski (ojciec), K. Wodziński, A Hoffman, J. Wernik, dr. Roman Jasiński i Adolf Bauerfeind. Ze strony komitetu pp. Józef Rentel i A. Kossowski.

Dział IV. Wyroby ceramiczne i szklane — pp. Kazimierz Granzow i Napoleon Milicer. Ze strony komitetu: pp. J Aleksandrowicz i A Kossowski.

Dział V. Wyroby introligatorskie—pp Thies, Al. Szanior i Bednawski. Ze strony komitetu: pp. Wł. Siewierski i J. Sosnkowski.

Dział VI. Wyroby perfumiarskie i mydlarskie—pp. dr. Fritsche, Mutniański, J. Hoch i N. Milicer. Ze strony komitetu: pp. dziekan J. Aleksandrowicz i A. Kossowski.

Dział VII. Instrumenta muzyczne— pp. A. Michałowski, Strobel, Pistor, Stelmach, Malinowski, Tomaszewski, bar. Lesser i A. Wernic. Ze strony komitetu: pp. J. Sosnkowski i A Kossowski.

Dział VIII. Wyroby krawieckie i gumowe — pp. L. Jarnuszkiewicz, Piwowoński, Skwierczyński, Car, Berent i Loth. Ze strony komitetu: pp. J. Juszczyk i L. Mergenthaler.

Dział IX. Wszelkiego rodzaju wyroby galanter jne—pp.

— To już ja się utopię! — zawołał znów płacząc Jurko—tylko deresza nie dawajcie.

Deresz patrzał na tę scenę poważnie. Wypukłe jego oczy obracały się to na Jurka, to na Dmytra. Handlarza omijał.

Czyżby wiedział, że tylko od dwóch pierwszych zależało jego życie?

Jurko płakał i Dmytro otarł rękawem wąsy. Eudokwja zaczęła zawodzić, jak to chłopki zawodzą na pogrzebie. Zaczęła wyliczać mu wszystkie swoje dobrodziejstwa: jak go karmiła, gdy był mały, jak go myła i czesała, jak mu wody i siana dawała, jak bąki od niego odganiała, gdy spocony od pracy w południe odpoczywał!... A teraz odchodzi od niej, nie zawiezie jej ani na targ do miasta, ani na odpust do Matki Boskiej Cudownej!... Sama zostanie, jak prosta chałupnica, piechotą pójdzie na targ i na prażnik do przyjaciół wsi sąsiedniej!...

Deresz słuchał z powagą tych wyrzekań gospodyni. Od czasu do czasu wstrząsał grzbietem, jakby zaprzeczał jej narzekaniom. Przecież nie on opuszczał ich, ale oni sprzedali go na skórę!...

Rzewniejszym był dla Jurka. Gdy Jurko, płacząc, za szyję go objął, on skubał zębami jego płótniankę, sądząc, że sprawia mu wielką przyjemność. Wszak jemu także było przyjemnie, gdy go Janko dawniej po sierści skrobał!...

Handlarz stał na boku. Nie przerywał tej sceny rodzinnej. Czekał niecierpliwie chwili, w której wejdzie w posiadanie kupionego towaru.

Wreszcie ta chwila nadeszła. Dmytro krzyknął na Eudokwję, aby poszła do chałupy, Jurkowi dał szturchańca i pchnął go do sieni.

— Zabierajcie konia! — rzekł do żyda i szybko wbiegł do chałupy.

W chałupie płacz wzmógł się jeszcze więcej. Jurko zanosił się, Eudokwja rzewnie wyrzekała. Dmytro targał wąsy i obcierał rękawem.

— Dajcie pokój!—wołał—bo zwarjuję! Koniaka i tak zdechłaby za tydzień, albo dwa! I ja może zdechnę, bo chleba nie ma!

— Ja się utopię!—odrzekł Jurko—a dla was i dla matki będzie chleba!

— Bój się Boga—szlochała matka—abyś nie wymówił tego w złą godzinę!

Tymczasem handlarz pociągnął za uzdę deresza. Deresz wyciągnął szyję, spojrzał w okna chałupy, ale tam nikogo nie ujrzał.

Nikt nie miał odwagi patrzeć w tej chwili na niego.

I mleczny brat Jurka leniwym krokiem podążył w nieznaną mu przyszłość!

Nikt w tej chwili nie wiedział o dalszych jego losach. Nie wiedziano w chałupie, a nawet sam handlarz prawdopodobnie nie wiedział.

Pracowity parobek po dziesięciu latach ciężkiej roboty opuszczał z oporem zagrodę chłopa, w której się urodził i ciężko pracował!...

I nikt go nawet nie żegnał...

Kilka dni minęło. W chałupie uspokojono się na pozór. Eudokwja krzątała się koło gospodarstwa, Jurko rąbał gałęzie suche i układał pod ścianą. Nie płakał, ale też i nie śmiał się, jak dawniej. W chałupie nic go teraz do śmiechu nie zachęcało. Matka wzdychała, a ojciec cały dzień przesiadywał w karczmie, gdy nie było w domu roboty.

I cóż miał robić w chałupie? Czytać nie umiał, rozmawiać nie było o czem, a w karczmie przynajmniej było ciepło i sąsiadów kilku. Przytem była też i wódka, której zażywał, jak inni, szczęśliwsi od niego, zażywają teatru, koncertów i rautów. Upajał się więc, jak oni, a mniejsza o to, czem!...

W szarej atmosferze szynkowni było nawet czasem bardzo rozkosznie. Zabłąkał się tam często woźny, niosąc w torbie wyroki na subhastę gruntów chłopskich za długi bankowe lub lichwiarskie. Straszny ten gość za kieliszek wódki pocieszał zebranych, że cesarz i sejm da im pieniędzy, żyta i paszy, jak o tem już radzą we Lwowie.

To samo opowiadał im także egzekutor powiatowy, który zjechał po podatek, a zamiast pieniędzy, zabierał kożuchy, pierzyny, resztki zboża i chudobę!...

Prostaczkowie oddawali resztki mienia, ciesząc się, że jutro, pojutrze zjedzie komisarz cesarski z trzosem guldenów, z furami zboża i siana!... Nie wiedzieli, że takich, jak oni nędzarzy, są miljony, a tych, co dać mogą, tylko tysiące, a cesarz tylko jeden! Nie myśleli o tem, że zapomoga—to weksel, który podpisać muszą, a który w przyszłości może ich zrujnować! Nie wiedzieli także, że daremczyzna, czyli jałmużna, niewielu z nich uratować może!... To też po chwilowych marzeniach następował zwykły upadek ducha, a jeżeli tych marzeń wódka przedłużyć nie mogła, wracano do chałup z rozpaczą, albo zupełną, zwierzęcą rezygnacją na jutro!

W chałupie Dmytra było strasznie smutno. Nic nie mówiono do siebie, w milczeniu jedzono strawę. A strawa ta wypadała coraz skąpiej, a ze stajenki wychodził bolesny ryk głodnej krowy i głodnego cielęcia.

O dereszu nikt ani słowa nie wspomniał, choć wszyscy o nim myśleli. Jurko połykał łzy i często z tem się odzywał, że się utopi. Chciał on tym sposobem ulżyć rodzicom, bo co trzy gęby, to nie dwie!... Matka napominała go, aby „w złą godzinę" nie wymówił, ale on na to odpowiadał, że i deresz zapewne „w złą godzinę" się urodził!...

Po takich słowach następowało zazwyczaj grobowe milczenie, a mieszkańcy chałupy wyglądali wtedy jak cienie, poruszające się machinalnie...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Gielicki, E. Wedel, Sochacki, panie: Szumlańska i A. Małkowska. Ze strony komitetu: pp. L. Mergenthaler i J. Sosnkowski.

Dział X pedagogiczny. Wyroby szkół — pp. A. Dygasiński, W. Górski, dr. R. Jasiński, Sawicki, Obrębowicz, Greulich i panie: A. Małkowska i W Marréné. Ze strony komitetu: pp. J. Aleksandrowicz i A. Kossowski.

Kopalnie węgla... pod morzem.

Cała produkcja przemysłowo-fabryczna nowoczesnego świata zawisłą jest od węgla. Jego kopalnie są skarbcem najdroższym i nie ulega wątpliwości, że ów czarny djament daleko zostawia za sobą biały, cacko błyskotliwe.

Jak znowu unosi się nad nami obawa, co się stanie z ludzkością, gdy się wyczerpie ów zapas węgla, przygotowany przez setki wieków, a w którym czerpiemy nieopatrznie!

Szczęściem, perspektywa to jeszcze daleka, a przy coraz nowych, zdumiewających odkryciach nie jest zabronionem spodziewać się, że z czasem i ta siła natury przez jaką inną zastąpiona zostanie.

Tymczasem każde odkrycie nowych pokładów węgla witane być może, jako dobrodziejstwo nowe, jako warunek tańszej produkcji rękodzielniczej, ułatwionych komunikacyj, a zatem i tańszego życia dla masy europejskiego świata.

Łatwo zrozumieć wrażenie, jakie wzbudził w Anglji i we Francji list inżeniera Franciszka Brady do p. Edwarda Watkin, dyrektora kolei południowo-wschodniej. P. Brady dyryguje pracami około podmorskiego tunelu pomiędzy Francją i Anglją, na których czele stoi niestrudzony i wytrwały p. Edw. Watkin. Przedsięwzięcie to nie zostało bynajmniej zarzucone i grono inżenierów, z p. Brady na czele, sonduje cieśninę kaletańską. Otóż w liście, o którym mowa, p. Brady zawiadamia, że znaleźli pod podwodnemi skałami, na 400 metrów głębokiemi, w miejscowości, znanej pod nazwą Shakespeare's cliff (Skały Shakespeara), szerokie pokłady węgla.

Odkrycie to potwierdza teorję geologów, podług której cała północna Francja i Belgja połączona jest z południową częścią Anglji przez jeden pokład węglowy, ciągnący się pod morzem. Jeżeli, jak obliczają obecnie, ta warstwa rozciąga się na przestrzeni długiej na 250 kilometrów, a szerokiej na 8—10, to nie ma wątpliwości, że się otworzył dla świata przemysłowego nowy i niesłychanej zamożności skład węgla. Naturalnie, że anglicy nie omieszkają wyzyskać natychmiast tych kopalni i że ta okoliczność zmieni warunki, w jakich obecnie węgiel angielski walczy z węglem, wydobywanym na stałym lądzie.

Jako inne następstwo można przewidzieć, że produkcja węgla we Francji północnej, w kopalniach, położonych w departamentach Pas-de-Calais i Nord, także stanie się energiczniejszą. W ogóle wydobywanie węgla powiększa się we Francji z każdym rokiem i w r. z. wydobyto go już 24,588,880 beczek, czyli o 2 milj. beczek więcej, niż w r. 1888-ym, a o 3 milj. więcej, niż w r. 1887-ym. Połowa tej produkcji francuskiej pochodzi z tych dwóch połączonych departamentów i ich wzrost coroczny idzie w stosunku 10%. Obfite pokłady w południowej Francji znajdują się pod względem eksploatacji w daleko pośledniejszym stanie.

Niedługo zapewne czekać nam przyjdzie na rozpoczęcie prac około wydobywania węgla z pod morskich głębin. Stronnictwo, które agitowało za przekopaniem podmorskiego tunelu pod cieśniną kaletańską, nowego dostało bodźca: oba przedsięwzięcia wzajemnie wspierać się mają.

Nekanda.

FONTANNA.

(Z melodyj tureckich.)

Biała fontanna w ogrodzie się żali,
Choć tęcza zdobi ją wieńcem;
Nie pytaj ust mych, rzeźbionych z korali,
Nie łudź się twarzy rumieńcem.
Aman... aman!...

Biała fontanna łez tysiącem tryska,
Choć w słońcu lśnią djamenty;
Nie mów: szczęśliwa w raju tym huryska,
A raj — ten ogród zaklęty.
Aman... aman!...

Biała fontanna smutnym szeptem pluszcze,
Łka cicho, jak strun muzyka;
Spytaj Ałłaha: czemu smutne bluszcze,
Choć drżą w objęciach promyka?
Aman... aman!...

Biała fontanna, gdy wiatr nią kołysze,
Jak dym kaljanu się słania;
O, nie zastąpią opjum i haszysze
Czarów wolnego kochania!
Aman... Aman!...

Biała fontanna z ostatniem westchnieniem
W mgły się roztapia i ginie;
Tak zginąć było snać jej przeznaczeniem
Ałłaha wolą jedynie...
Aman... aman!...

Bożydar.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Niezależnie od ogłoszonych przez nas książek po zniżonej dla prenumeratorów *Kurjera* cenie, nadmieniamy, że wyszłe w tych dniach nowości: ***Nowele Gomulickiego*** oraz ***Nowele A. J. Sęka***, których cena wynosi po ***rublu***, prenumeratorzy nasi nabywać mogą w kantorze oraz u roznosicieli *Kurjera* po ***kop. 70.***

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament lekarski opracował projekt wzmocnienia stałego dozoru sanitarnego w miastach.

= Według informacyj dzienników petersburskich, z inicjatywy ministerjum spraw wewnętrznych postanowiono ustanowić kontrolę weterynaryjną na pograniczu azjatyckiem, w celu zapobieżenia szerzeniu się epizotyj.

= *Now. wr.* donosi, iż przy ministerjum komunikacyj utworzona będzie stała instytucja dyrektorów rządowych przy Towarzystwach kolejowych.

= Z powodu częstych kradzieży na kolei obwodowej i stacji kolei petersburskiej wyznaczony został patrol, złożony z kozaków konnych i pieszych, którzy nocną porą obchodzić będą planty kolei.

= Na podaną prośbę przez mieszkańców m. Nowego Dworu o pozostawienie tamże kancelarji rejenta ministerja finansów, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych nie zgodziły się, lecz postanowiły znajdującą się tam kancelarję rejenta przenieść do Warszawy.

= W wyjaśnieniu podanego przez nas wczoraj rano przepisu co do kobiet, mających dzieci na wychowaniu z domu podrzutków, dodajemy, iż w mowie będące rozporządzenie dotyczy władz gminnych.

= Liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich wcale się nie zwiększa i według wczorajszego wykazu, dla chorób wewnętrznych tylko w jednym wolskim szpitalu było 6 miejsc, w innych zaś wszystkie łóżka są zajęte.

= Dla oznaczenia cen normalnych na materjały budowlane, narzędzia i robociznę na r. b. p. prezydent miasta wyznaczył komisję, złożoną z wszystkich inżenierów i budowniczych miejskich. Do udziału w czynnościach komisji zaproszeni zostali właściciele fabryk i przedsiębiorcy, jako to pp.: Bevensee, Brunn, Brisemajster, Dietrich, Grantzow, Gundelach, Welisch, Żuczkowski, Otwinowski, Czornowski, Tworkowski, Żerański i Stobecki. Posiedzenie komisji odbędzie się w wydziale budowlanym magistratu w d. 13-ym b. m., o godz. 11-ej z rana.

= Na przedstawianie komitetu plantacyj miejskich p. prezydent polecił, ażeby wszelkie rachunki, dotyczące plantacyj, przed zrealizowaniem ich przez magistrat, były uprzednio kontrolowane przez komitet, któremu również mają być przesyłane do opinji i wszelkie projekta, dotyczące zamierzonych robót i budowli, jak również ich kosztorysy, zatwierdzenie zaś planów pod względem technicznym włożone zostało na wydział budowlany magistratu; sprawdzanie robót już dokonanych ma się również odbywać przy współudziale delegowanego członka komitetu.

= Zarząd gminy izraelskiej wystąpił do władzy z przedstawieniem o zwiększenie płac etatowych pełniącym obowiązki duchownych. Przedstawienie powyższe zarząd motywuje tem, iż osoby, pełniące te obowiązki, nie są w stanie utrzymać się z płac, pobieranych przy dzisiejszej drożyźnie. Uwzględniając powyższe motywa, p. prezydent miasta wystosował przychylny wniosek o wyjednanie u władzy podwyższenia płac: 5-u duchownym 1-ej klasy z 500 do 750 rs. i 7-u duchownym 2-ej klasy z 400 do 500 rs. rocznie.

= **W ciągu zeszłego miesiąca** zamknięte zostały następujące zakłady naukowe w Warszawie: 1-klasowa początkowa szkoła ogólna, utrzymywana przez p. Hipolita Pietraszewskiego, 1-klasowa szkoła żeńska, prowadzona przez p. Walerję Sawicką i 1-klasowa początkowa szkoła ogólna, utrzymywana przez p. Dominikę Dmitrew; na prowincji: 4-klasowa szkoła męzka w Miechowie, utrzymywana przez p. Łoskosa, i 1-klasowa początkowa szkoła żeńska w Lipnie, utrzymywana przez p. Anielę Gacką.

= Zwiększony nadzór sanitarny w mieście wymaga znacznego powiększenia personelu urzędu lekarskiego, jak również i liczby lekarzy miejskich. Z tego powodu etat pomienionego wydziału ma być w r. p. podniesiony do 24,400 rs.

= Z powodu wyjazdu za urlopem p. A. Jabłońskiego, budowniczego cyrkułów wolskiego i nowoświeckiego, czynności urzędowe pełni zastępczo p. Loeve, budowniczy cyrkułów łazienkowskiego i jerozolimskiego.

= Wdowa po ś. p. Alojzym Zółkowskim wniosła prośbę o przyznanie jej całkowitej emerytury męża w sumie 3,750 rs. rocznie.

= Na członków komisji fizjograficznej przy Akademji umiejętności w Krakowie zostali zaproszeni z Warszawy: pp. Konstanty **Łapczyński**, Antoni Ślósarski i dr. Ignacy Sznabel.

= Z dniem wczorajszym nowomianowany naczelnik wydziału gospodarczego kolei wiedeńskiej, inżenier Holewiński, objął kierunek tego wydziału, a jednocześnie dotychczasowy naczelnik, p. Hoffman, przeszedł na naczelnika biura kontroli pierwszej na miejsce p. Lucego, który otrzymuje emeryturę.

= Laborantem przy katedrze anatomji porównawczej uniwersytetu warszawskiego mianowany został p. Mejer, asystent zootomicznego gabinetu uniwersytetu petersburskiego.

= Konsul perski, p. **Edward Epstein**, powrócił z Wiednia do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Premiera wczorajsza wypełniła teatr Rozmaitości po brzegi.

Kreśląc tych słów kilka pod wrażeniem świeżo odegranej sztuki, przyznajemy najpierw, iż „Przyjaciółka żon” zajmie pierwszorzędne miejsce w szeregu prac Lubowskiego, powtóre, że w repertuarze naszej komedji wróżyć jej można trwalsze powodzenie.

Publiczność przyjęła sztukę życzliwie; autor wywoływany był kilkanaście razy.

Artyści grali wogóle doskonale.

* (*Ciech.*) Do rzędu oper, najwięcej dla śpiewaków niebezpiecznych, należy bezwątpienia „Faust” Gounoda, a to ze względu na popularność, jaką to piękne dzieło słusznie się cieszy.

Ażeby nie tylko zadowolnić, ale i zająć słuchaczów, potrzeba artyzmu indywidualnego, któryby był w stanie natchnąć tylekroć słyszane frazy nowem życiem.

P. Salto śpiewał wczoraj partję Fausta bardzo starannie i dokładnie, w traktowaniu jednak całości nie wzniósł się nad poziom przeciętnego włoskiego śpiewaka.

Głos jego piękny, metaliczny, rozległy, może podołać każdemu zadaniu z łatwością, do osiągnięcia jednak wrażenia potrzeba mu otrząsnąć się z więzów szablonu i wniknąć głębiej w ducha partycji. Wobec naturalnego bogactwa, jakiem p. Salto jest obdarzony, wartoby się o to pokusić.

Margeritą była panna Russel, której produkcja artystyczna stanowi niezbity dowód potęgi energicznej, wytrwałej pracy.

Pan Crotti był użytecznym Mefistofelem.

Pozostałe role wykonali: pp. Wojakowska i Marszałkowska (Siebel i Marta) oraz p. Aleksandrowicz (Walenty).

Operą dyrygował p. Rzebiczek.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Wtorek: „Gioconda” (występ panny Rossini i pani Lewickiej); środa: Przedstawienie russkiej trupy: „Rewizor”; czwartek: „Aida” (występ gościnny pani Rossini i Lewickiej); piątek: „Przedstawienie trupy russkiej dramatycznej p. Korsza o godz. 1-ej z południa widowisko bezpłatne dla zakładów naukowych Hymn narodowy „Boże Cesarza chroń” wykona orkiestra i „Bieda temu, kto ma rozum” — wieczorem: Hymn narodowy „Boże Cesarza chroń” wykona orkiestra, „Na folwarku” i „Leon Guricz-Siniczkin”; w sobota: „Hugonoci” (występ gościnny panny Rossini i p. Salto); niedziela: „Trubadur” (występ gościnny **panny Russel i p. Salto**).

Teatr Rozmaitości.

Wtorek: „Przyjaciółka żon" (abonament B. nr. 8); środa: „Przyjaciółka żon"; czwartek: „Poczciwi wieśniacy"; piątek: „Iskierka" i „Damy i huzary" (abonament A. nr. 12); sobota: „Przyjaciółka żon"; niedziela: „Mąż z grzeczności".

Teatr Mały.

Wtorek: „Nerwy" i „Bęben"; środa: „Żona papy"; czwartek: „Mikado"; piątek: „Nitouche"; sobota: „Niebieska grota" (pierwszy raz) i „Bęben"; niedziela „Mikado".

= Ze sztuki.

* Rzeźba Kurzawy, przedstawiająca „Mickiewicza z geniuszem", pokłejona przez p. Skoniecznego, została już wystawioną w salonie artystycznym na Nowym Świecie.

Salon otwartym będzie dla zwiedzających do g. 7½ wieczorem.

= Na zakład Jachowicza.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie nowego komitetu Towarzystwa dobroczynności odbyło się o godzinie 2-ej w południe, w mieszkaniu ks. Radziwiłła.

Szczęśliwa myśl rozszerzenia zakładu sierot przy Towarzystwie dobroczynności tak się okazała sympatyczną, że w 24 godziny po zawiązaniu się komitetu książę Michał Radziwiłł, prezydujący w tymże komitecie, zebrał przeszło tysiąc rubli.

Złożyli mianowicie po 100 rs. pp.: ks. J. T. Lubomirski, Ludwik Górski, Aleksander Goldsztand, hr. Ludwik Krasiński w imieniu swojem, oraz w imieniu spółki budowy domów dla rzemieślników (po 100 rs.), Stanisław Rotwand, Hipolit Wawelberg, Marja Zawiszyna i Juljan Fuchs.

Składki na ten cel dalej składane być mogą na ręce prezesa, ks. Michała Radziwiłła.

Początek zrobiony i zrobiony jaknajpomyślniej...

= Dla wynalazców.

W naszem mieście powstało świeżo biuro eksploatacji wynalazków i wyjednywania patentów.

Założyli je pp. W. i S.

Jak pożądanem jest tego rodzaju biuro w Warszawie, dowodzą liczne usiłowania techników niemieckich, którzy nieraz starali się o koncesję, jak i potrzeba troskliwej opieki nad wynalazkami.

Nowe przedsiębiorstwo, byle racjonalnie prowadzone i rozporządzające dostatecznym kapitałem, może oddać przemysłowi krajowemu rzetelne usługi.

= Nowy gmach pocztowy.

Dochodzi nas wiadomość z Petersburga, iż główny zarząd poczt i telegrafów zwrócił uwagę na niedogodności pomieszczenia dzisiejszego kantoru gubernialnego pocztowego w Warszawie w gmachu przy ulicy Wareckiej.

Niedogodność ta, która dobrze dała się we znaki publiczności warszawskiej, polega na rozmieszczeniu różnych oddziałów w pojedyńczych lokalach, które w przyszłości ze wzrostem działalności może dadzą się powiększyć.

Nowy gmach pocztowy stanowiłby olbrzymią salę o szklanym dachu, w której po prawej stronie mieściłyby się wydziały przyjmujące, po lewej zaś wydające korespondencje.

Nowy gmach stanąłby na placu, zajmowanym przez stajnie pocztowe na rogu placu Wareckiego i ulicy Wareckiej, dzisiejsze zaś pomieszczenia kantoru użyte będą na lokale dla urzędników i oficjalistów.

Urzeczywistnienie projektu zależy od swobodnej dyspozycji funduszami, przeznaczonemi na wznoszenie budowli pocztowych, które obecnie główny zarząd ma zajęte w ciągu kilku lat następujących na roboty potrzebniejsze i dawniej zamierzone.

= Fabryka plecionek.

Jak wiadomo, istnieje u nas 16 fabryk kapeluszy słomkowych, które muszą sprowadzać plecionkę z zagranicy, jedyna bowiem fabryka w Kutnie ma nader ograniczoną produkcję.

Otóż p. Ksawery Szaniawski, obznajmiony z fabrykacją, łącznie z p. Dorment, belgijczykiem, zakładają fabrykę plecionek na wielką skalę w Będzinie.

Początkowo kilkunastu uzdolnionych robotników będzie sprowadzonych z zagranicy.

= Z daleka.

Aż z Szangai w Chinach rodzina, mieszkająca w Warszawie, otrzymała list od p. Stanisława Koralewicza, inżeniera.

Rodak nasz znajduje się tam na studjach przy wytykaniu linji pod budowę kolei.

Inżenier Koralewicz jeszcze się nie rozejrzał w miejscowych stosunkach, a list swój napisał w dwa dni po przybyciu.

Stępel na kopercie wskazuje, że korespondencja przechodziła za pośrednictwem ambasady francuskiej, a następnie ministerjum spraw zagranicznych w Paryżu.

= Z Ameryki.

W dniu wczorajszym przejechała przez Warszawę rodzina Gorzelskich, złożona z rodziców oraz dwojga dorosłych dzieci.

Gorzelscy przed 10-laty opuścili Siedlce, szukając poprawienia losu w stanach Ameryki północnej.

Uzbierawszy pewien fundusz pracą rąk własnych, G. następnie stracił wszystko na niefortunnych przedsiębiorstwach i w końcu znalazł się wraz z familją w nader krytycznem położeniu.

Wychodźca postanowił tedy powrócić do kraju, czego dopiął dzięki p. Helenie Modrzejewskiej, która potrzebny fundusz zebrała pomiędzy zamieszkałymi w Nowym Jorku ziomkami.

Obecnie Gorzelscy podążyli do krewnych, zamieszkałych w Łosicach, w gub. siedleckiej.

= Z Wisły.

Łagodny stan powietrza spowodował nieznaczne podwyższenie się poziomu Wisły pod Warszawą oraz topnienie śniegu na lodzie, na którym potworzyły się małe jeziorka.

Kra, chociaż płynie, lecz już w mniejszych odłamach.

Wodomiar wieczorem wskazywał 1 stopę.

Część zatoru pomiędzy cytadelą a Bielanami wczoraj miano usuwać za pomocą min z prochu.

W Toruniu Wisła onegdaj stanęła powtórnie.

= Napad na pocztyljona.

Przed dwoma dniami pod Czyżewem, na szosie, kilku łotrów, uzbrojonych w drągi, napadło na pocztyljona, Jana Brzezińskiego, przewożącego pocztę listową.

Rabusie zadali Brzezińskiemu kilka ciężkich ran w głowę, skutkiem czego B. stracił przytomność.

Napastnicy uprowadzili konia z „biedką" do lasu, gdzie z torby zabrali listy, a z niemi 400 rs.

Następnie rabusie powrócili na szosę, włożyli pocztyljona na bryczkę, a zaciąwszy konia, popędzili go w stronę Czyżewa, by zatrzeć ślady miejsca napadu i zbrodni.

Koń wrócił przed budynek pocztowy, gdzie Brzezińskiego znaleziono w bryczce prawie w stanie agonji.

Zawiadomiony o tem naczelnik straży ziemskiej rozpoczął poszukiwania i kilka osób podejrzanych o udział w zbrodni i rabunku aresztowano.

= Znowu inkasent.

Inkasent jednego z tutejszych kantorów, niejaki S., pobrawszy około 2,000 rs. należących do pryncypała pana O., znikł bez wieści.

O powyższym wypadku zawiadomiono policję.

= Zaginiona.

Wczoraj dano znać do cyrkułu bielańskiego, że zamieszkała pod nr. 2247-ym Chaja Ruchla Wurcendorf, zaginęła.

Celem odszukania zaginionej zarządzono dochodzenie.

= Najechanie.

Wczoraj rano w bramie domu pod nr. 11-ym przy ul. Ordynackiej, powożący wozem piekarskim Aleksander Skrobun najechał na służącą Małkę Szpigel.

Dostawszy się pod koła uległa zranieniu prawej nogi i nogi.

Poszwankowanej udzielono pomocy na miejscu, a nieostrożnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Po pijanemu.

W dniu wczorajszym Dominik Lautman, właściciel berlinki, przejeżdżając dorożką w stanie mocnego podchmielenia, wypadł na bruk.

Podniesiono go ze złamaną nogą i dotkliwem obrażeniem kości pacierzowej.

= Poparzenie.

Żona czeladnika szewskiego, Joanna Chirowska, w mieszkaniu swem przy ul. Przedokopowej przewróciła lampkę naftową i, usiłując gasić ogień, zapaliła na sobie suknię.

Zanim domownicy płomienie stłumili, Chirowska uległa bolesnym poparzeniom nóg.

= Z braku dozoru.

Wczoraj wieczorem, w domu pod № 59-ym przy ulicy Mokotowskiej, zdarzył się wypadek, mogący pociągnąć za sobą gorsze następstwa.

Konstanty Bitner i Franciszek Orłowski, zamieszkali w jednej izbie, wyszedłszy na miasto, pozostawili bez opieki czworo dzieci, z których najstarsza dziewczynka liczyła 14 lat, a najmłodszy chłopczyk 5 lat zaledwie.

W odwiedziny do Bitnerów przyszli dwaj chłopcy, 8-letni Teodor i 7-letni Józef bracia Himżyńscy, zamieszkali przy ulicy Wspólnej pod № 8-ym.

Jeden z H., przyniósłszy ze sobą sporą dozę prochu, postanowił urządzić fajerwerk.

W tym celu nasypał prochu na papier, który następnie zawinąwszy w tutkę, wrzucił do pieca.

Dzieci, zaciekawione widokiem fajerwerku, obstąpiły piec, gdy nagle nastąpił silny wybuch.

Wszystkie niemal dzieci uległy silnemu poparzeniu twarzy, rąk, szyi i piersi, część ubrania zajęła się płomieniem i tylko dzięki pomocy lokatorów niebezpieczeństwo zażegnano.

Rodziców za niedozór nad dziećmi pociągnięto do odpowiedzialności.

= Nagła śmierć.

Zamieszkała przy ul. Piwnej pod nr. 4-ym Jospa Rojza Rejzman, licząca 24 lata, nagle zmarła wczoraj po południu.

Zwłoki R. zabezpieczono na miejscu, aż do zejścia władz sądowych.

= W nafcie.

Grzegorz Ankolt, który chciał się pozbawić życia przez spalenie się w beczce z naftą, o czem wczoraj wspominaliśmy zmarł w szpitalu praskim o godz. 3-ej w nocy.

Nieszczęśliwy cierpiał straszliwie.

= Samobójstwo.

Wczoraj po południu za rogatką jerozolimską na pustej miejscowości w pobliżu stacji filtrów, na jednem z drzew, zauważono wiszącego człowieka.

Denat ubrany biednie liczył około 55 lat.

Przy samobójcy nieznaleziono żadnych dowodów, mogących wskazać jego nazwisko.

Zwłoki denata pozostawiono na miejscu do zejścia władz sądowych, a w celu wykrycia jego nazwiska policja prowadzi poszukiwania.

= Zamach samobójczy.

Onegdajszego wieczora do utrzymującej pralnię na Szmulowiźnie, Józefy Węsierskiej, zgłosiła się jakaś młoda kobieta, przyzwoicie ubrana, prosząc o nocleg.

W rozmowie oświadczyła, że szuka miejsca bony do dzieci, poprzednie bowiem zajęcie musiała porzucić.

Ponieważ nieznajoma zapłaciła Węsierskiej 60 kop. za skromną wieczerzę i nocleg, umieszczono ją w przyległej do pralni izdebce.

Pomimo spóźnionej pory dwie robotnice prasowały bieliznę i usłyszały jakiś łoskot w pokoiku, zajętym przez podróżną.

Po otworzeniu drzwi zobaczono przewrócone krzesło i młodą kobietę, wiszącą na haku, wbitym w sufit.

Energiczny ratunek zapobiegł samobójstwu.

Przy desperatce znaleziono 38 rs. gotówką, zawiniątko z bielizną i notes z trzema biletami wizytowemi, z których jeden na nazwisko Józefa Kabłęckiego, a dwa z nazwiskami Hortensji Mączewskiej.

Śledztwo zarządzono.

Przenosiny szpitala.

Onegdaj odbyło się ósme z rzędu posiedzenie komisji do przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus na folwark Świętokrzyski.

Na posiedzenie to przewodniczący zaprosił wszystkich członków, którzy brali udział w poprzednich posiedzeniach, albowiem sesja ta miała zakończyć obrady nad urządzeniem oddziałów wewnętrznych i chirurgicznych oraz nad urządzeniem budowli klinicznych, oddzielnie na planie rozmieszczonych, jakeśmy to podali w poprzedniem sprawozdaniu.

Znaczną część posiedzenia zajęły właśnie debaty nad tym działem klinicznym.

Obecni profesorowie uniwersytetu, Jefremowski, Popow, Stolnikow, wraz z dziekanem wydziału, prof. Czausowem, skonstatowali zupełną zgodność poglądów przewodniczącego, r. t. Wiłujewa, z postulatami, znajdującemi się w odezwie do tegoż rektora uniwersytetu. Gdy następnie obrady rozpoczęły się nad ostatecznem urządzeniem szpitalnych pawilonów, pp. Dunin, Matlakowski i Krajewski w wykonaniu zleceń przewodniczącego podali uzupełniające postulaty w imieniu zaproszonych terapeutów i chirurgów. Postulaty były następujące:

Przy każdej sali znajdować się ma oddzielne pomieszczenie dla posługaczy lub posługaczek, na salach dla chorych znajdować się powinna zakryta klapą rura obszerna do rzucania bielizny brudnej do suteren, dalej urządzona być ma centralna pracownia chemiczna dla całego szpitala oraz pracownia bakterjologiczna, gabinet do elektryzowania, ciemny gabinet do laryngoskopiowania, oddział hydropatyczny, winda, pokój do składania środków opatrunkowych i inny do pomieszczenia instrumentów.

Wszystkie te postulaty zostały przez przewodniczącego i przez obecnych przyjęte i odpowiednie polecenie udzielonem zostało budowniczemu Dziekońskiemu.

Potem nastąpiła dyskusja nad rozkładem budowli dla chorych zakaźnych, w której udział wzięli: przewodniczący oraz inspektor szpitali, Czausow, i dr. Polak. Zgodzono się, iż trzy odnoszące się tu baraki będą w ten sposób rozłożone, iż jeden z nich znajdować się będzie w środku linji poprzecznej placu, a dwa inne po za nim, na jednej linji.

Z ogólnych urządzeń wreszcie postanowionem zostało urządzenie oddzielnej bibljoteki i sali posiedzeń dla lekarzy.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W d. 11-ym i 12-ym b. m., od godz. 10-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa odbywać się będzie ciągnienie drugiej klasy 154-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

W OBŁOKACH.

Dzięki uprzejmości rodziny pani Rogozińskiej dzielimy się tu z czytelnikami naszymi dalszym ciągiem historji wyprawy Hajoty na szczyt Klarence Peaku.

Skromność śmiałej podróżniczki nie dozwoliła jej w przesłanej nam korespondencji załączyć szczegółów natury osobistej, skutkiem czego opis wyprawy wielce uciążliwej i niebezpiecznej stracił na jaskrawości barw.

Wszak to dla kobiety zadanie nie lada dostać się na szczyt góry, na której grzbiet trzech dotąd tylko „białych" dotarło.

Całość wycieczki, jak o tem już w korespondencji swojej wspomniała Hajota, trwała dni 12, z których na pobyt wśród nieprzebytych gąszczów, porastających stoki Pico de Santa Isabel, przepaści i dzikich bogactw tej nieokiełzanej, dziewiczej przyrody, przypadło dni ośm.

Pierwsze cztery dni błąkano się wśród skalistych wertepów, dzięki niewprawnemu przewodnikowi, niemającemu wyobrażenia o drodze, jaką przebyć wypadało.

Dopiero w d. 15-ym stycznia (na wyprawę wyruszono w d. 8-ym) udało mu się wypadkiem wyprowadzić całe towarzystwo, złożone z pp. Rogozińskich i 12 krumanów, na wierzchołek jakiejś ubocznej góry, z której odsłonił się po raz pierwszy widok na cel wyprawy, t. j. szczyt Clarence Peak'u.

„Ale cóż—pisze pani Rogozińska w liście do matki—pomiędzy tym szczytem a miejscem, gdzieśmy stali, otwierała się nieprzebyta, jak się zdawało przewodnikowi, przepaść. Wtedy to wódz wyprawy naszej, p. George Scott, oświadczył, że on nie myśli dłużej, jak dzikie zwierzę, błąkać się po lasach, że widzi teraz, iż tędy nie dostaniemy się na szczyt, że Bóg wie, kiedy moglibyśmy tam zajść, szukając innej drogi i, mimo gróźb męża, opuścił nas nikczemnie. Przewodnik chciał to samo uczynić, ale tego wzięliśmy między siebie, a ponieważ owa przepaść zarosła gąszczem, przy baczniejszem rozpatrzeniu się w niej, wydała mi się nie tak znów bardzo głęboką, więc—i tym momentem się szczycę — pierwsza zstąpiłam w nią. Nasi ludzie, którzy wogóle sprawiali się dzielnie, ale zdemoralizowani dezercją Scotta i brakiem wody, zaczynali już szemrać, na ten widok nabrali ducha. Mąż mój, przeciąwszy możliwy odwrót przewodnikowi, kazał mu iść przodem i wycinać gąszcze dla utorowania w nich ścieżki. Po półgodzinnem posuwaniu się przez gąszcze wydostaliśmy się wreszcie na otwartą przestrzeń u stóp Clarence Peak'u. Żadna siła ludzka nie zdołała jednak zmusić przewodnika, aby szedł dalej. Oddał mężowi swoją fuzję a mnie swój kordelas, mówiąc łamanym angielskim żargonem: „Zabijcie, a nie pójdę dalej!" Szczyt jednak był, jak na dłoni, i nie potrzeba nam było nikogo, żeby się nań dostać. Chodziło tylko o to, żeby przewodnik został na dole i poczekał na nas, zanim zejdziemy z góry, on wszakże, ledwieśmy zaczęli piąć się na szczyt, zemknął. Zostaliśmy więc sami na wysokości 11,000 stóp, w mgłach, które nas zewsząd otoczyły, oddaleni od wszelkiej ludzkiej pomocy, zaprzepaszczeni wśród nieprzebitych gąszczów, wśród których tylko świadome oko mogło dopatrzeć się owej ścieżki stromej, co, wieszając się nad przepaściami, wywieść nas mogła z labiryntu."

Jak najeżoną niebezpieczeństwami i poważną była wyprawa Rogozińskich, najwymowniej świadczy przyjęcie, jakie ich za powrotem spotkało.

Jeneralny gubernator posiadłości hiszpańskich, sprawujący tu władzę niemal królewską, wręczył wytrwałej podróżniczce dyplom uznania, który poniżej w całości podajemy:

Za jednozgodną aklamacją wszystkich oficerów marynarki hiszpańskiej i urzędników cywilnych tej kolonji, w imieniu których przemawiam, mam zaszczyt przedstawić pani z najwyższem zadowoleniem niniejszy dyplom.

Zechciej go pani przyjąć, jako słaby dowód zapału i uwielbienia, jakiem my, hiszpanie, przejęci jesteśmy dla *pierwszej kobiety*, która przez miłość nauki urzeczywistniła z heroiczną odwagą tak trudne, tak niebezpieczne przedsięwzięcie postawienia swej stopy na szczycie Santa Isabel de Fernando Poo.

Składając pani ten hołd, wyrażamy nim uczucia rządu i narodu hiszpańskiego.

Niech Bóg zachowa panią na długie lata.

Santa Isabel de Fernando Poo 22-go stycznia 1890 r.

(Podpis gubernatora jeneralnego).

Ant. Morena Guezza.

Pani Helenie Janinie Rogozińskiej.

Oddając dyplom ten, gubernator wyraził żal że w Hiszpanji kobiety nie mogą pretendować do orderów, tę heroiczną bowiem kobietę, która dokazała tego, na co żaden z hiszpanów od 50-ciu lat tu przebywających się nie odważył, do orderu przedstawiłby natychmiast.

Wzamian za fotografje Hajoty, którą gubernator na wieczną rzeczy pamiątkę w domu rządowym zawiesić kazał, ofiarował jej wielki portret królowej rejentki w pysznych złoconych ramach.

Nie zapomniano i o p. Rogozińskim.

Gubernator ofiarował mu na pamiątkę wielkich rozmiarów barometr, którym posługiwał się w czasie wycieczki i przedstawił podróżnika naszego do orderu krzyża komandorskiego *Del Merito nawal.*

Do podarunku dołączono następujących słów parę:

Jako dowód uznania, uwielbienia dla świetnej ekspedycji, dokonanej przez pana na szczyt Santa Isabel i w braku cenniejszego przedmiotu, mam zaszczyt ofiarować panu w imieniu jego ekscelencji ministra marynarki barometr, którym posługiwałeś się pan w tejże ekspedycji, prosząc, abyś pan raczył przyjąć ten drobny podarunek.

Niech Bóg zachowa pana na długie lata. *K. W.*

Fijołek.

Lodowy pancerz zimy stopniał na piersiach ziemi; pierś poruszyła się, odetchnęła, a z tym pierwszym na wiosnę oddechem spadły na ziemię—kwiaty... Kryły się one w młodej zieleni, mdłe, słabe, nieśmiałe, jak niepewnym i nieśmiałym jest szept miłosny zbudzonej pocałunkami słońca oblubienicy.

Bez względu na pogodę byłem codziennym gościem w parku. Gdy słońce wyjrzało, nurzałem się w jego złotej fali, w tej mgle zielonej, co owijała zlekka drzewa, w tych oddechach ziemi ciepłych, wilgotnych, pachnących wiosną—wiosną!...

Pewnego dnia spacerowałem, jak zwykle. Na zakręcie ścieżki usłyszałem szelest łamanych suchych gałązek i zobaczyłem młodą parę. Młodzi uzupełniali sobą obraz wiosny: on dwudziestokilkoletni brunet, smukły, z czarnemi, jak węgiel, oczyma; ona 17-letnia blondynka, patrząca na świat dwojgiem błękitnych gwiazdek.

Przez mgłę powichrzonych gałązek obserwowałem ich dyskretnie. Zeszli na trawnik i poczęli wyszukiwać pod krzakami pierwiosnków i przylaszczek. Mężczyzna podawał zerwane kwiatki, dziewczyna wiązała z nich bukiecik. Nagle mężczyzna wyprostował się i dłoń wyciągnął z trjumfem:

— Fijołek!...

Mała rączka skwapliwie pobiegła w stronę kwiatka, ale snać miał on dla mężczyzny wielką wagę, gdyż fijołek przed rączką uciekał. Młodzi przekomarzali się: on żądał zapłaty za znaleźne, ona mu jej wręcz odmawiała.

I wśród symfonji szumów, szeptów i szczebiotu ptaków rozbrzmiewały ich wesołe, rozgrzane sprzeczką głosy.

Obchodziłem zwolna trawnik. Dolatywały mnie zdala echa rozmowy młodych, budziły się też wspomnienia własnej młodości. Mimowoli skręcałem w tę stronę, gdziem pozostawił wiośnianą parę, bez względu na to, iż mogłem się stać natrętnym.

Gdym znów ją ujrzał przez koronkę splątanych gałązek—scena zmieniła się nieco. Mężczyzna gestykulował żywo, ona podnosiła dumnie głowę i widocznie na ostrzejsze słowa odpowiadała takiemiż słowy. Nie spostrzegli mnie, choć się do nich na zakręcie zbliżyłem. Sprzeczali się coraz goręcej, zarzucając się wzajemnie wyrzutami.

— Już mnie nie kochasz!...

— Zawsze zdradzałaś brak serca!...

— Pan zawsze tylko dokuczać umiesz!...

— Pani!...

Migały słowa w powietrzu, jak wiosenne błyskawice. Mężczyzna zmiął ze złością fijołek i rzucił go pod nogi, gdzie już przedtem rozsypane leżały pierwiosnki i przylaszczki. Poszli milcząco obok siebie: on miał usta gniewnie zaciśnięte, jej łzy tłumione świeciły w oku.

Zbliżyłem się do miejsca, świecącego białością porzuconych kwiatów. Biedny fijołek, symbol pierwszej miłości, leżał tutaj—zdeptany. Był winien, bo poróżnił młodych... Czy jednak nie zasurowa spotkała go kara? Takie burze, jak nawałnice na wiosnę, mijają bez śladu—w sercu i na wypogodzonych czołach. Może już teraz *on i ona* śpiewają dalej przerwany na chwilę hymn miłości—a fijołek leży zdeptany. Biedny fijołek!... *Ma ant.*

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Karolina z Lemańskich STOJOWSKA,

b. obywatelka ziemska, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 78. Pozostałe w smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 11-ym marca, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** rano do kościoła św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—954—

† Ś. p. Wojciech Jakóbczyk,

b. obywatel gminy Mokotów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 7-ym marca 1890 r., przeżywszy lat 82. W smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu w niedzielę, to jest dnia 9-go marca, o godz. **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—956

† Ś. p. HALA RUDNICKA,

córeczka Władysława i Franciszki małż. Rudnickich, przeżywszy 3 lata i 5 miesięcy zakończyła swój krótki żywot w dniu 7-ym marca 1890 r. Stroskani rodzice i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania Nowy-Świat № 22 do grobu familijnego na Powązkach dnia 9-go marca, to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południa. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—955

† Ś. p. Henryk Grzegorz Trelle,

kupiec, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 7-ym marca r., przeżywszy lat 44. W smutku pozostała żona, syn, bracia i siostry zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w niedzielę, to jest dnia 9-go marca, o **godzinie 4-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. 2—950—

† Dnia 11-go marca, to jest we wtorek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8-ej** rano, odbędzie się msza święta za duszę ś. p. **Dyonizego i Tekli z Popielów Załutyńskich.** —953—

† Dnia 11-go marca, to jest we wtorek, o godzinie **8-ej i pół** zrana odbędzie się wotywa za spokój duszy

ś. p. Gustawa barona Taube. 960

† Dnia 11-go marca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Janiny Markowskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, na które rodzice, rodzeństwo i rodzina zapraszają krewnych, znajomych i koleżanki zmarłej. —951—

† Dnia 11-go marca, to jest we wtorek, jako w dniu imienin

ś. p. Konstantego Trąbczyńskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe siostry wraz z nieobecną żoną i córką zapraszają krewnych i przyjaciół. —962—

† We wtorek, to jest dnia 11-go marca, o godzinie **10 ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przed., odbędzie się wotywa za spokój duszy ś. p generała **Konstantego Bontemps**, na które siostra cioteczna zaprasza rodzinę i życzliwych znajomych. —963—

† W dniu 11-ym marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Augusta Radwana**, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłego. —367—

† Za duszę ś. p. Maksymiljana Majewskiego,
DOKTORA,
jako w rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne, żałobne, w kościele św. Józefa Oblub. (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., w poniedziałek d. 10 b. m., o godz. 11 rano.

† Wszystkim przyjaciołom, kolegom i życzliwym, którzy raczyli uczestniczyć przy smutnych obrzędach nabożeństw w dniach 6, 7 i 8 tudzież przy wyprowadzeniu zwłok

ś. p. Andrzeja Szczycińskiego,

niniejszem składamy serdeczne „**Bóg zapłać**".
—362— **FAMILJA.**

PANU
Janowi Pełczyńskiemu

za gorliwe, sumienne a nawet wystawne, względnie do rozporządzalnych środków urządzenie tych wszystkich obrzędów, ***Rodzina składa serdeczne podziękowanie.*** 363r

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 7-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*) — *Dień* słyszał, że synod zamierza wyjednać 600,000 rs. na budowę nowego soboru prawosławnego w Warszawie. Kwestja ta wkrótce zostanie przedstawiona radzie państwa.

Petersburg 8-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremia* pisze, że w ministerjum spraw wewnętrznych prowadzą się poważne roboty przygotowawcze do zmiany całego prawodawstwa fabrycznego. Projektowanem jest znaczne rozwinięcie i rozszerzenie działalności praw fabrycznych przez włączenie do nich między innemi także i kwestji o zabezpieczeniu robotników od nieszczęśliwych wypadków przy robocie. Zamierzonem jest także ustanowienie specjalnych kas fabrycznych dla niesienia pomocy robotnikom w razie zwykłej choroby i rodzinom robotników, pozbawionym tych, którzy ich utrzymywali.

Petersburg 8-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Istnieje projekt wydania prawa o obowiązkowem zapisywaniu osób do gmin wiejskich i miejskich, bez zgody gmin.

Petersburg 8-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Journal de St.-Petersbourg* zwracając uwagę na równie gołosłowne, jak zuchwałe, oskarżenie przez dziennik londyński *Standard* rządu ruskiego o popieranie sprzysiężenia Panicy powiada, że nie wolno na podstawie podejrzanych źródeł występować z podobnemi oskarżeniami przeciwko obcemu rządowi i wyraża zdziwienie, że tak mianowicie postępuje angielski organ konserwatywny. Co się tyczy władz sofijskich, to zuchwalstwo ich tłumaczy się poczuciem chwiejności własnego położenia i z tej chwiej

ności czerpią nawet uroszczenia do tego, aby być uznanemi przez Europę, która przecież na ten ich manewr wziąć się nie daje.

Petersburg 8-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Niebawem na ogólnem zgromadzeniu członków towarzystwa „Fundusz literacki" rozpatrywany będzie projekt utworzenia kasy pomocy wzajemnej. Uczestnikami kasy mogą być osoby obojga płci od lat 25-ciu i dzielą się na kategorje, stosownie do składek, a mianowicie po 1, 3, 5, 10, 25 i 50 rubli. Członkowie kasy oraz ich rodziny mają prawo do emerytury w razie choroby, lub podeszłego wieku. Ze zgromadzonych składek utworzone będą trzy fundusze: rozchodowy, zapasowy i emerytalny. Deklaracje o przyjęcie udziału winny być składane na imię zarządu. Przyjmowanie odbywa się za pomocą tajemnego głosowania. W miastach, gdzie liczba uczestników wynosić będzie więcej, niż osób 25, mogą być utworzone filje.

Wiedeń 8-go marca. (*Tel. pr. K. War.*) — Koło polskie zawiązało znowu rokowania z klubem hr. Hohenwartha w sprawie indemnizacyjnej. Większość chce rozstrzygnięcia sprawy po świętach; w jesieni bowiem sytuacja ze względu na zbliżające się wybory do rady państwa w r. 1891-ym pogorszy się. Jutro zapadną ostateczne postanowienia w kole.

Wiedeń 8-go marca. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Wszystkie dzienniki dzisiejsze poświęcają artykuły wstępne Tiszy. Według zapewnienia *Neue freie Presse* wtajemniczone osoby są zdania, iż przesilenie ministerjalne zostało naumyślnie przygotowanem dla umożliwienia honorowego wycofania się Tiszy. Tenże otrzymał ścisłe rękojmie co do przyszłego stanowiska, jako przewódcy większości sejmowej. Nawzajem zapewnił on kolegów o swem gorliwem poparciu (*Aj. półn.*)

Wiedeń 8-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiaj zapanowało tu nagle ciepło.

Wadowice 8-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Zbrodnia uwodzenia do dezercji odnośnie do wszystkich oskarżonych zaprzeczona. Potwierdzona natomiast zbrodnia dopomagania dezerterom wojskowym co do Herza, Loewenberga, Landerera, Iwanickiego, Satgera, Barbera, Schoenera i Kosteckiego. Przebieranie się Loewenberga za starostę zaprzeczone. Nadużycie władzy urzędowej co do Iwanickiego jednomyślnie potwierdzone. Zbrodnia przekupstwa urzędników zaprzeczona. Członkowie ajencji bremeńskiej Zwilling, Eikenmayer i Loew wraz ze wszystkimi naganiaczami jednogłośnie od wszystkich zbrodni uwolnieni. Landerer skazany także za samodzielne oszustwo po nad sumę 300 złr. Wyrok trybunału, mieszczący wymiar kary na winnych, ogłoszony zostanie we wtorek.

Wadowice 8-go marca. (*Tel. pr. K. War.*)— Popołudniu odczytano werdykt ławy przysięgłych powtórnie w obecności oskarżonych. Sala natłoczona. Silny oddział wojska otacza budynek. O godzinie 6-ej wieczorem skończono czytanie. Na twarzach oskarżonych malują się głębokie przygnębienie. Trybunał wydaje wyrok odnośnie do podsądnych, uwolnionych werdyktem ławy. Orzeka on wypuszczenie z więzienia Landaua, Zeitunga, Hanatka, Eikenmayera i Loewa, oraz naganiaczy. Orzeka również uwolnienie od oskarżenia obwinionych, będących na wolnej stopie. Zasądzonych w ogóle jest 31, uwolnionych 30. W poniedziałek obrońcy postawią wnioski co do wymiaru kary.

Budapeszt 8-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W kołach parlamentarnych krąży wieść, że cesarz nie objawił dotąd swego postanowienia co do dymisji Tiszy. Urzędowa publikacja ma nastąpić dopiero, gdy izba magnatów ukończy obrady budżetowe, co się stanie około połowy marca (*Aj. półn.*)

Budapeszt 8-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Półurzędowa *Budapesther Correspondenz* donosi: Całe ministerjum poda się do dymisji, skoro izba magnatów uchwali budżet. Utworzenie nowego gabinetu nie natrafi na żadne trudności, ponieważ Tisza przyrzekł zupełne swoje poparcie. (*Aj. półn.*)

Budapeszt 8-go marca. (*Tel. pr. K. War.*)— Usiłowania, aby nakłonić Tiszę do pozostania, okazały się dotąd bezowocnemi. Ustąpi on z pewnością w połowie marca, po uchwaleniu budżetu i ustawy o honwedach. Gabinet i stronnictwo rządowe pozostaną też same i stosunek ich wzajemny nie zmieni się. Opozycja oczekuje zmian w ugrupowaniu izby dopiero po wyborach. Polityka zewnętrzna monarchii przesileniem węgierskiem nie dotknięta.

Budapeszt 8-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz przyjął dziś po południu hr Szapary'ego, który oświadczył gotowość utworzenia nowego gabinetu. (*Aj. półn.*)

Budapeszt 8-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Jutro wieczorem partja liberalna odbędzie konferencję celem obradowania nad położeniem, wywołanem dymisją Tiszy.

Praga czeska 8-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Kilkaset młodoczeskich studentów wykonało wczoraj demonstracje przed mieszkaniem rektora uniwersytetu dr. Talirza, tudzież profesorów Kwiczali i Brafa. Policja i dwie kompanie wojska rozpędziły tłum bagnetami. Dziesięć osób aresztowano. (*Aj. półn.*)

Berlin 8-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Urzędownie ogłoszony rezultat wyborów do parlamentu rzeszy wykazuje następującą siłę liczebną stronnictw: centrum katolickie 107, konserwatyści 71, wolnomyślni 69, nacionalliberni 42, socjaliści 35, wolnokonserwatywni 20, polacy 16, welfy 12, separatyści alzaccy 10, demokraci 10, antisemici 4, duńczycy jeden głos. Większość opozycyjna parlamentu wynosi przeto 264 głosów, mniejszość rządowa 133.

Berlin 8-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Nowemu parlamentowi przedstawiony będzie projekt nowego kredytu na cele wojskowe. Oprócz powiększenia liczby podoficerów ma być zażądanym kredyt na jednorazowe oraz stałe wydatki na 50 do 60 baterej artylerji polnej. Prócz tego zażądanym będzie kredyt na budowę nowych kolei strategicznych. Dotąd niewiadomo, czy projekt ten przedstawiony będzie parlamentowi na wiosnę, czy dopiero w jesieni. To ostatnie przypuszczenie jest więcej do prawdy podobnem, ponieważ projekt nie jest jeszcze w tej chwili gotów. Zdaje się, że nowa większość w parlamencie projekt ten przyjmie, aby uniknąć konfliktu. (*Aj. półn.*)

Berlin 8-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Kreutzztg.* potwierdza doniesienie dzienników, iż ustawa przeciw socjalistom nie będzie już parlamentowi przedstawioną. (*Aj. półn.*)

Poznań 8-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wybrano tu komitet głodowy dla Galicji, w skład którego wchodzą obywatele wszelkich stanów z W. Ks. Poznańskiego i Prus zachodnich. Postanowiono dalej: utworzyć w łonie komitetu sekcję pań z hr. Leonową Kwilecką na czele; przyjmować datki w pieniądzach i w naturze; postarać się o zniżenie taryfy przewozowej; tworzyć pod kierunkiem członków komitetu podkomitety po miastach i powiatach.

Rzym 8-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— W okolicy Brescji płoną lasy na przestrzeni kilkunastu kilometrów, kilka wsi uległo już zniszczeniu.

Bukareszt 8-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Przestawioną sejmowi ustawa żąda kredytu piętnastomiljonowego na fortyfikacje oraz pozwolenia na zawieranie kontraktów do wysokości 60-u milj. fr. Raty będą corocznie uchwalane.

Cetynja 8-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Księstwo Leuchtenbersky oczekiwani są w Antivari.

Konstantynopol 8-go marca. (*T. p. K. W.*) W. Porta wystosowała okólnik do mocarstw w sprawie położenia rzeczy na Krecie. Ludność na wyspie zachowuje się spokojnie, mimo to stanu oblężenia znieść dotąd nie można, gdyż emigranci kreteńscy w Atenach i komitety greckie knują nowe zamachy.

Berlin 8-go marca (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil. ban. rus. w tr. ust.	222 25	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	221.80	Akcje kredytowe	173.40
Wek. na Petersb. krót.	221.55	Weksle na Lon. kr.	20.43⁵
Wek. na Petersb. dług.	219.20	„ „ dł.	20.27
Bil. ban. russk. na dost.	222.—	Żyto w tow. gotow.	168.—
Wschodnia poż. II em	69.—	Żyto na wiosnę	157.75
Listy zast. serji I-ej	66.50		

Dyrekcja

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

W uzupełnieniu ogłoszenia o zniesieniu z dniem 15 (27) kwietnia r. b., w związku moskiewsko-warszawskim, taryf zbiorowych (sbornyje taryfy), podaje się do publicznej wiadomości, iż od powyższego terminu zniesione również zostają obowiązujące w związku moskiewsko-warszawskim, od dnia 1 (13) stycznia 1888 r., opłaty przewozowe zbiorowej taryfy w komunikacji pomiędzy stacjami drogi żelaznej nadwiślańskiej: Mława (russkaja pogranicznaja stancja) i Iłowo (prusskaja pogranicznaja stancja) z jednej, a stacjami drogi żelaznej moskiewsko-brzeskiej: Mińsk, Smoleńsk, Wiaźma, Moskwa, Moskwa (peredatocznaja) I, Moskwa (peredatocznaja) II, z drugiej strony. 365r

— ***P. Hofert,*** właścicielka magazynu parasoli, ***wyjechała za granicę.*** 366r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

964 L. d. s. ż. N. p. z. J. m. T. T. g. o. s. T. T. C.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)		Przychodzą (godziny i minuty)	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	20 po poł.	11	5 rano
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	38 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Pocztowy (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Miejscowy do Iwangrodu	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwilańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.:				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.

W WARSZAWIE:
Bielańska, Voigt et Comp.
Bracka, Pawłowski.
" Skorupski.
Chłodna, Bielecki.
" Delfin.
" Goldhaar.
Długa, Wnorowski.
Elektoralna, Tuma.
Freta, Drzewiecki.
Graniczna, Sienkiewicz.
" Włoch.
Krak.-Przedm., „Pod Kometą."
" Wróbel L.
" Lijewski.
Mazowiecka, Drzewiecki et C°.
" Wilenkin.
Marszałkowska, Czerski i S-ka.
" Gajewski.
" Kornecki.

Ocet zbożowy

jako jedyny produkt fermentu czystego wina zbożowego, jest najzdrowszym i najtańszym Octem spożywczym. — Kto zatem miłuje zdrowie, powinien używać tylko

Octu zbożowego.

W WARSZAWIE:
Marszałkowska, Willand.
Miodowa, Arkuszewski.
" F. Fuchs i S-wie.
" Mrozowski.
Nowo-Senatorska, Bocquet.
" Langner.
Nowy-Świat, Bourghardt.
" Gout.
" Górecki.
" Mielechowicz.
" Waligórski.
" Potrzebski.
Nowomiejska, Radecki.
Nowolipie, Wnorowski.
Podwale, Szpondrowski.
Przechodnia, Afanasiejew.
Twarda, Wnorowski.
Żelazna, Szafner.
Żórawia, Sommerfeld. 341R

Kantor Wyłącznej sprzedaży na Królestwo i Cesarstwo, Chłodna 64, Telefonu 477.

F. STĘPIŃSKI.

Biuro Techniczne, Fabryka Hydrauliczna i Przedsiębierstwo Robót Budowlanych,

Grzybowska 21, Telefonu 604.

Wykonywa projekta i plany robót **kanalizacyjnych, architektonicznych, wodociągowych i t. p.**

Wykonywa roboty kanalizacyjne, budowlane, wodociągowe, zlewowe, drenarskie i wszelkie inne, w zakres Biura Technicznego wchodzące.

Poleca (wyłączna sprzedaż) **Lampy Gazowe Oszczędnościowe** o świetle łukowem, których koszt oświetlenia gazem dając przeszło **50% oszczędności,** przeto wypada nie drożej, jak oświetlanie naftą.

Posiada zawsze na składzie znaczne zapasy materjałów do robót kanalizacyjnych, wodociągowych i t. p., jako to: rury sztajngutowe, żelazne lane, żelazne kute, galwanizowane i czarne, z wszystkiemi fasonami do tychże, krany, wentyle, śrubunki, cement, cegłę ogniotrwałą, belki żelazne i t. p., z najcelniejszych fabryk i po możliwie nizkich cenach. 209

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrewności* i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH ATPEKACH.

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

Krakowskie-Przedmieście 23, róg Trębackiej.

SPRZEDAJE NAJLEPSZE | HURTOWNIE i DETALICZNIE.

Skład firmy **M. Maszkow,** dawniej

BRACIA MASZKOW,

poleca Sz. Publ. świeżo otrzymane towary: **Herbatę** wyborową czarną i kwiatową, **Samowary** z najlepszych tulskich fabryk, **Tace, Miseczki, Noże** i t. p., jak również **Obrazy świętych** prawosławnych i **Krzyżyki złote** (wybór znaczny).—Ceny nizkie. 366R

Krakowskie-Przedmieście 23, róg Trębackiej.

NAJLEPSZE FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

W dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b., o godzinie 11 zrana, w Wydziale V Sądu Okręgowego Warszawskiego przed W. Sędzią Delegowanym Skrzetuskim, odbędzie się licytacja, w drodze działów

Nieruchomości

№ 64 i 64 w m. Włocławku położonej.

Licytacja zacznie się od zniżonego szacunku rs. 19,950.

Vadium wymagane jest rs. 3,000.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą u Sekretarza V Wydziału Sądu i u popierającego sprzedaż Adwokata Przysięgłego **Sonenberga**, Długa № 19. 255

Nowo założona

Fabryka musztardy

pod firmą D. „NIEMIEC",

Praga pod Warszawą.

Wyrabia **musztardę francuzką w różnych gatunkach**, z najlepszych materjałów, odznaczającą się przyjemnym smakiem i przewyższającą wiele znanych dotąd gatunków musztardy.

Cenniki na żądanie wysyła się gratis i franko. 185R

Za własne wynalazki i ulepszenia patentowana w PARYŻU

Fabryka Gorsetów

MARIE PAYER,

(istniejąca od lat przeszło 40-tu)
Krakowskie-Przedmieście № 24,
wprost ulicy Hr. Berga.

Posiada na składzie **Gorsety** począwszy od sztuki po Rs. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i wyżej, stosownie do życzeń oraz kompleksyj. Krój gorsetów zastosowany jest krojem do rozmaitych potrzeb hygienicznych, a głównie odznacza się

SPECJALNĄ

(nie fabryczną en gross.) 13

umiejętnością gorsowania.

BUSKO

Lecznica Zimowa Honowskiego,

pomieszcza chorych przymiotowych, wydaje kąpiele siarczano-jodowe w każdym czasie aż do dnia 8 (20) maja, a to pod ordynacją dra Dymnickiego.—Pokój z usługą, pościelą, opałem, kąpielą mineralną i całodziennem stołowaniem po rs. 2 kop. 30 na dobę. 252

Dnia 21 Lutego 1890 r.

W IMIENIU Jego Cesarskiej Mości

Sąd Handlowy Warszawski, w wydziale upadłościowym, na posiedzeniu sądowem w komplecie następującym:

Prezydujący: **K. K. Mijakowski.**
Członkowie Sądu: **M. J. Glücksberg, F. G. Wojciechowski,**
Sekretarz **F. K. Podlewski,**

rozpoznawszy podaną w dniu dzisiejszym przez właściciela magazynów obuwia, Stanisława Blechschmidta, prośbę o ogłoszenie jego upadłości, postanawia:

1) Ogłosić upadłość kupca warszawskiego, Stanisława Blechschmidta, początek której na dzień dzisiejszy ustanowić. 2) Mianować Sędzią Komisarzem upadłości Członka Sądu O. K. Rentla, kuratorami zas: adw. przys. Osuchowskiego i wierzyciela E. Mika; 3) Wyznaczyć komornika Cholewickiego do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 1, Nowy-Świat № 33, oraz w innych miejscowościach, gdzie się takowy okaże; 4) Oddać upadłego pod dozór policji; 5) Wywiesić niniejszy wyrok na tablicy w sali przyjęć Sądu Handlowego i wypis tegoż ogłosić w drodze właściwej; 6) Wyrok niniejszy opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.—Zgodne z oryginałem

Sekretarz (podp.) **Podlewski.**

Sędzia Komisarz 279

massy upadłości

STANISŁAWA BLECHSCHMIDTA,

na zasadzie art- 476 Kod. H. wzywa wszystkich wierzycieli upadłego Stanisława Blechschmidta, aby w dniu 1 (13) Marca 1890 r., o godz. 10-ej rano, stawili się w Wydziale upadłości Sądu Handl. w Warszawie (Długa № 7) z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, celem przedstawienia w myśl art. 480 Kod. Handl. potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych.

Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1890 r.
Sędzia Komisarz (podp.) **J. Rentel.**

Nagrody rs. 300.

W kilku pismach tutejszych ukazało się w tych dniach ogłoszenie, przez nikogo zresztą nie podpisane, a obiecujące rs. 25 nagrody znalazcy wekslu przezemnie wystawionego, już jakoby protestowanego z żyrem ojca mojego Gedali Skowronek, na sumę rs. 500. Cała ta bajka jedynie po to zmyśloną została, by ludzi, w stosunkach handlowych ze mną będących, fałszywie poinformować, jakoby weksel mój jakiś został zaprotestowany, a tem samem płatniczą mą zdolność podać w wątpliwość, w rzeczywistości bowiem żaden z weksli moich ani zaginął, ani został zaprotestowany. Na dowód zaś fałszu podanego ogłoszenia, deklaruję się zapłacić podaną w nagłówku nagrodę za wskazanie choćby rejenta, któryby w ostatnich latach trzech, weksel mój protestował.

Niezależnie od powyższego, celem wykrycia potwarcy i pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej, właściwe kroki poczynione zostały.

413R **Rubin Lejb Skowronek.**

ZOPPOT,

Kąpiele morskie pod Gdańskiem, są do wynajęcia **mieszkania** na sezon letni, złożone z większych lokali, jako też z pojedyńczych pokojów z usługą, a na życzenie z całem utrzymaniem. Ceny w stosunku jednego pokoju z werendą na 6—8 tygodni od 50—150 Mr. z usługą. Utrzymanie za osoby dorosłe 3 Marki dziennie, dziecko 2.—Zamówienia przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela w Warszawie p. Roehr, Bracka 6, m. 12. 250

RENOMOWANA

Fabryka Broni Palnej Myśliwskiej, JANA JACHIMEK,

egzystująca **przez pół wieku na Krakowskiem-Przedmieściu, PRZENIESIONĄ zostaje** z domu własnego № 12/401, wprost kościoła św. Krzyża, na **Plac Teatralny do Klubu Myśliwskiego w pałacu Blanka № 12.** — Polecając się WW Panom Myśliwym, jak dotąd tak i nadal odznaczać się będę sumiennością w wykonaniu powierzonych mi robót i to **po najprzystępniejszej cenie.** 280

Kupujący 3 funty, dostaje ¼ f. rabatu

Skład Herbaty Olgi Koreszczenko

w Warszawie, Królewska № 49,

otrzymuje z Moskwy co tydzień świeże transporty i poleca wyborowe gatunki herbat od rs. 1.56 do rs. 6 za funt.

CIBILS

Ekstrakt mięsny, jako **najlepszy rosół lub przyprawa**, do nabycia w sklepach kolonjalnych i aptecznych. 198

Lucjan z Samosaty RYBAK,

czyli Zmartwychstali filozofowie,

z oryginału greckiego przełożył

EMIL WEIDEL.

Dostać można we wszystkich księgarniach.
Skład główny u **Gebethnera i Wolffa.**
Cena 40 kop. 258

Z powodu przeniesienia od Kwietnia **Filji Magazynu Jubilerskiego J. O. Radina z ul. Marszałkowskiej na Krakowskie-Przedmieście № 19,** 3-ci dom od ulicy Trębackiej, wprost kościoła po-karmelickiego. — Wszelkie wyroby znajdujące się w Magazynie przy ulicy Marszałkowskiej № 136, róg Świętokrzyskiej, **sprzedają się**

o 20% taniej, niż zwykle. 40r

Ważne dla pp. **Piekarzy i Handlujących**

DROŻDŻAMI,

Obstalunki na drożdże prasowane z Rogożewskiej fabryki p. **Romana Maliniaka** przyjmuje i codziennie świeże transporty otrzymuje

Generalny Reprezentant
JÓZEF SALZMAN,
Leszno 44, 25
Skład, Grzybowska № 16, w składzie win.

Są do nabycia w handlu księgarskim dwie świeżo wyszłe prace

Adolfa Suligowskiego.

1. **Kwestja mieszkań.** Cena rs. 1.
2. **Drugi zjazd prawników i ekonomistów polskich i jego znaczenie** Cena kop. 50.

Skład główny u **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie. 252

Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli Kauczukowych i metalowych



Z. SUCHOWIECKI.

Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski). Poleca różnego rodzaju **Stemple Monogramy**, po cenach bardzo nizkich. 40r

Nauka i wychowanie.

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków z wymową, kop. 75.—Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop, 60, kurs wyższy rs. 2, zeszytami po kop. 12. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 386

Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycielki, nauczycieli, bony. 6597

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanka wykształcona do umieszczenia. 7015

Dla nauczycielek: polki i francuzki mieszkanie 2 pokoje, które by chciały udzielać po 2 godziny lekcyj na miejscu. Podwale 19, w mleczarni. 7031

Korzystne rzemiosła wprowadza Szkoła Rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Krawieczczyzna, kapelusze i bielizna, pod kierunkiem pierwszorzędnych magazynierek. 5296

Lekcje muzyki na fortepianie, tak u siebie jak i na mieście udziela osoba młoda, inteligentna, posiadająca muzykę klasyczną, wykład może być w językach: polskim, francuzkim lub niemieckim, za cenę przystępną. Wiadomość: Wilcza 53, mieszk. 13, w godzinach: od 11-ej do 1-ej po południu. 6917

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 3. 4877

Niemieckiego i korepetycyj z russkim, polskim udzielam. Włodzimierska 2. V. 6745

Nauczycielka posiadająca języki: russki, niemiecki, francuzki z doskonałą konwersacją, bawiła parę lat w Paryżu, oraz muzykę, poszukuje miejsca na bardzo dostępnych warunkach. Nowogrodzka № 17, mieszk. 20, od 4-ej po południu. 6959

Potrzebny korepetytor, student, za obiady i mieszkanie. Ul. Erywańska 1. Sierzputowski. 7028

Prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka z francuzkim, muzyką i szwajcarka do umieszczenia. 7016

Potrzebna nauczycielka do początków muzyki, od 20—25 kop. godzina. Widok № 13, mieszkania 5, od godz. 12—2. 6781

Przygotowuję dzieci do szkół rządowych i prywatnych, po nader umiarkowanych cenach. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. M. Z. 6779

Russka osoba młoda, z wyższem wykształceniem, (doświadczony pedagog), poszukuje korepetycyj na godziny. Chłodna 8, mieszkania 6. 6769

Udzielę niemieckiego za russki. Adres podać sub J. K. do Kur. Warsz. 6939

Posady i prace.

Bona francuzka, świeżo przybyła, z szyciem. Zgoda 6, mieszk. 8. 6534

Bez pensji poszukuje zajęcia osoba inteligentna w sklepie lub innego. Smolna № 23, m. 11, czwarty dom od Nowego-Światu. 6696

Bona francuzka świeżo przybyła, z dobrym akcentem, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 6020

Bardzo szybkie dwie maszynistki do trykotów (płacę do 15 rs. miesięcznie) i podręczne potrzebne zaraz. Marszałkowska 149, mieszkania 19. 6989

Były urzędnik sądowy szuka zajęcia w sądzie pokoju, u rejenta lub komornika; może objąć odpowiednie zajęcie w kantorze fabrycznym; może objąć rządztwo domu; gwarancja zupełna. Oferty czeka w Kurjerze pod dewizą „Labor”. 6575

Buchalterka poszukuje zajęcia za bardzo małem wynagrodzeniem. Oferty: kantor Kurjera S. T. 6749

Człowiek młody, znający język russki, z ładnym charakterem pisma, poszukuje miejsca u pp. adwokatów lub rejentów. Oferty w kantorze pod „Dependent”. 6646

Do kwiatów potrzebne zaraz panny uzdolnione, podręczne i uczennice. Wynagrodzenie dobre. Nalewki № 33, mieszk. № 9. 6115

Chłopiec obeznany z fabrykacją pudełek papierowych aptecznych i innych, a także z przyrządami i sztuką krajania papieru, może znaleźć zajęcie na prowincji w mieście gubernjalnem. Wiadomość u W-go Wł. Gąbki, róg Podwala i Kapitulnej. 6954

Emeryt z kaucją poszukuje obowiązku rządcy większego domu. Oferty „dla Emeryta” prosi składać w kantorze Kurjera. 6605

Freblówka młoda, niemka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na prowincji. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 6990

Fabryka gorsetów „Marie”, Niecała № 1, 1-sze piętro, potrzebuje panien zupełnie uzdolnionych do kompletnego wykończania gorsetów; robota stała, wynagrodzenie dobre. 6848

Francuzka wykształcona, od 11—12 ej, Senatorska № 35, m. 55. 701r

Hafciarka uzdolniona poszukuje miejsca w Warszawie albo na wyjazd na wieś, z dobrą rekomendacją. Zgłosić się można: ul. Hoża № 13, mieszk. 26. 6760

Korzystne. Potrzebna wspólniczka inteligentna, mająca 50 rs. i mieszkanie obszerne przy rodzicach lub krewnych. Może być fachowa nie krawcowa. Oferty przyjmuje kantor Kuriera „Praktyczna 50”. 6976

Kowal poszukuje miejsca nadwornego, człowiek trzeźwy, świadectwa ma dobre, pracował w dużych dworach, roboty wchodzące w zakres gospodarstwa zna dobrze oraz reparacje wszelkich maszyn. Nowy-Świat 38, mieszkania 13. 6380

Magazyn Hofert, Miodowa 2, potrzebna jest panienka do nauki strojów oraz niedroga podręczna panna. 700r

Maszynistka do trykotów potrzebna i uczennice. Krzywe Koło № 14, m. 4. 6929

Młody człowiek, posiadający patent ze szkoły handlowej, znający języki polski, russki, francuski i niemiecki, który ukończył praktykę handlową, poszukuje posady buchaltera lub pomocnika tegoż. Rekomendacje osób poważnych. Oferty proszę składać pod „Handlowiec". 6560

Osoba młoda, inteligentna, z wykształceniem gimnazjalnem, życzy objąć posadę kasjerki. Kaucja może być złożona. Oferty przyjmuje szwajcar Jan, Mazowiecka № 22, dla S. K. 6742

Ogrodnik wykwalifikowany dobrze w ogrodnictwie, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca od 1-go kwietnia lub zaraz. Ul. Żelazna № 30, u Karenkowskiego. 6732

Osoba poszukuje miejsca do gospodarstwa lub do dzieci, zna język russki, przedstawi najlepsze rekomendacje. Aleje Jerozolimskie 35, m. 3. 6478

Osoby uzdolnione w robocie pasków do kraważów znajdą stałe zajęcie. Ul. Elektoralna 30. 6810

Osoba wykształcona, z językiem francuskim, niemieckim, muzyką, poszukuje miejsca na wsi lub w mieście do panienek lub zajęcia jako kasjerka, dysponentka. Świętokrzyska 35, mieszk. 7. 6952

Osoba średnich lat, posiadająca dobrze francuski, uzdolniona w gospodarstwie, poszukuje miejsca w domu zacnym. Oferty: Kurjer Warsz. pod wyrazem Troska". 7025

Potrzebna jest niańka niemka w wieku lat 14 do 16 od 1-go kwietnia. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 6286

Potrzebny uczeń do cukierni Górskiego, ul. Przejazd, pierwszeństwo mają z prowincji. 6820

Potrzebne są panienki do nauki krawieczczyzny. Aleja Jerozolimska № 41, mieszkania № 8. 687r

Potrzebny jest rządca dóbr, wykwalifikowany gospodarz, kawaler, od 1-go kwietnia, z kaucją do rs. 1,000. Wiadomość u Gierałtowskiego, Hoża № 28. 6790

Potrzebne staniczarki i podręczne. Leszno 17, mieszk. 22. 6780

Poszukuję od 1-go kwietnia bony polki z dobremi świadectwami lub rekomendacją. Oferty proszę składać pod lit. H. K. 6 w kantorze Kurjera. 6758

Potrzebne panny do krawieczczyzny damskiej. Ul. Grzybowska № 9, m. 10. 7023

Potrzebne są maszynistki do gorsetów kompletnie zdolne. Miodowa 8. 7022

Panienki podręczne do krawatów, uczennice na stałą robotę. Piwna 29, m. 10. 6960

Potrzebna zaraz dobra podręczna do krawieczczyzny. Wareeka 12—1. 6956

Prasowaczka do koszul potrzebna zaraz. Ulica Dzielna № 2, zgłaszać się mogą tylko zdolne. 6947

Potrzebne są panny do maszyny do białego szycia. Ul. Piękna № 19. 6940

Potrzebne są podręczne i uczennice do kwiatów. Krakowskie-Przedmieście № 63, mieszkania 3. 6927

Potrzebne są trzy sklepowe do pieczywa z kaucją po 100 rs. Wiadomość: ul. Chmielna 43, w piekarni. 6970

Potrzebne bardzo zdolne staniczarki za wyższem wynagrodzeniem. Włodzimierska № 14, magazyn. 6783

Potrzebne są panny do kwiatów, zdatne, podręczne i uczennice, także mogą być wydane roboty za dom. Ul. Senatorska № 32. 6786

Potrzebne zdolne panny do kwiatów. Nowy-Świat 62, m. 17. 6404

Potrzebne są panny do haftu. Ul. Świętokrzyska № 35, m. 3. 6517

Potrzebna panna zdolna do staników, druga podręczna, umiejąca szyć na maszynie, do pracowni, Podwal 22, m. 19. 6512

Potrzebne są maszynistki do bielizny. Ulica Świętokrzyska № 35, m. 9. 6518

Panny zdatne potrzebne są do staników i do upinania do M. Ciszewskiej, Tłomackie № 10. 6569

Potrzebne panny do krawieczczyzny zdatne i do nauki. Leszno 55, mieszk. 6. 6751

Panna ze wsi poszukuje miejsca do sklepu z poleceniem. Smolna 19, m. 7. 7033

Panny zdatne do staników potrzebne zaraz do magazynu M-me Anna, Marszałkowska № 149. 7026

Potrzebne zdolne spódniczarki. Dzielna 10, mieszk. 2. 7014

Prasowaczki potrzebne zaraz, koszularki dobre. Leszno № 7, pralnia. 7013

Potrzeba dwóch ludzi z kaucją do roznoszenia i sprzedaży wyrobów cukierniczych. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 85, w kawiarni. 7008

Potrzebna jest uzdolniona maszynistka do pończoch. Targowa № 8, Praga. 7007

Praktykant do gospodarstwa poszukuje miejsca. Łaskawe oferty: Twarda № 15, u adwokata. 7006

Potrzebna gospodyni-kucharka na wieś. Wiadomość: Nowolipie 28, m. 9, w niedzielę od 9 do 12-ej w południe. 6998

Panna kompletnie uzdolniona do strojów potrzebna jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Leszno 4, mieszk. 4. 6739

Potrzebni są dwaj uczniowie do fabryki zegarów i zajęć kantorowych z wykształceniem 4-klasowem, wyznania ewangelickiego. Wiadomość na miejscu, Hugo Meisner. Graniczna 15. 6756

Potrzebne panny podręczne do koszul męzkich. Wiadomość: Stare Miasto № 17, trzecie piętro od frontu. 6792

Pranie chemiczne jedwabi, wełny, garderoby, koronek. Osoba znająca takowe znajdzie zajęcie. Graniczna 14, pralnia. 7049

Rubli 200 i więcej za wyrobienie posady na kolei lub w innej instytucji człowiekowi pojedyńczemu. Dyskrecja zapewnia się. Oferty w kantorze Kurjera dla Pandori. 6975

Staniczarki bardzo zdolne, za dobrem wynagrodzeniem, oraz panny do upięć i dziewczynka do nauki, potrzebne zaraz. „Au Printemps", Erywańska 9, m. 1. 6951

Uczeń obznajmiony w handlu poszukuje miejsca. Wiadomość w sklepie pieczywa, Świętokrzyska 13. 6992

Wdowa inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domu lub towarzystwa na prowincję. Szpitalna № 5, m. 22, Dobiecka. 7012

Z kaucją 1,000 rs. poszukuję zajęcia handlowego. Oferty „O. W." przyjmuje Biuro ogłoszeń. 682r

Zaraz potrzebne panny do kwiatów kompletnie uzdolnione, podręczne oraz uczennice, za dobrem wynagrodzeniem. Długa 10, mieszkania 51. 6775

Zecer młody, znający się na maszynie, pragnie przyjąć kondycję w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. pod A. S. 6982

Kupno i sprzedaż.

Angielskie dywany w wielkim wyborze po cenach niskich u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 458r

Antyk szafa gdańska do sprzedania. Ul. Podwal № 25, m. 8. 6561

A) Welocyped Rower angielski, prawie nowy, tanio sprzedam. Nowo-Wielka 13, mieszk. 8. 6979

Binokle, okulary pierwszorzędnych fabryk, w wielkim wyborze, „najtaniej" poleca optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 6913

Bicykl angielski sprzedam za rs. 100 na raty, wysoki 55". Śliska 36—5. 6932

Bilardy sprzedaję i kupuję. Freta № 5, w kawiarni. 703r

Dobra Kuflew przy st. dr. żel. teresp. Mrozy, jest na sprzedaż 2,000 korcy kartofli Daberów i Saskich cybulek wysokiej próby krochmalu, oraz siana bardzo pięknego 1,000 centnarów. 6830

Do sprzedania stoliki marmurowe, szyldy, waga decymalna, moździerz marmurowy, miedziane tace i naczynia kuchenne, etażerki platerowane, używane w cukierniach. Długa 10, Włodarski. 6737

Dorożka mało używana, sanki, chomont i liberja tanio do sprzedania. Obejrzeć można: Wronia № 50. 6335

Do sprzedania mops szczenię czystej rasy. Eldorado 25, m. 27. 6591

Dzwonki i elementa elektryczne J. H. Müller, Marszałkowska 150. 5065

Do sprzedania garnitur mebli salonowych hebanowych z lustrami, fabryki Simlera oraz fortepian w dobrym stanie fabryki Kralla i Seidlera. Karmelicka 29, mieszk. 10, 3-ie piętro, każdodziennie od godz. 10—3-ej. 6965

Dla amatora: stolik, dwa krzesła, jedno grające, oleodruki, lustra. Nowogrodzka № 3, mieszk. 5. 6963

Do sprzedania żelazna maszyna do kopjowania w bardzo dobrym stanie. Bednarska 26, m. 7. 6946

Dębowe towarowe szprychy, 26 cali długie, 2 grube i 3 szerokie, miary reńskiej, 800 kóp, suche, w okolicach Włocławska, z dostawą do tegoż miasta. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. „Szprychy". 6977

Do sprzedania wózek dziecinny w dobrym stanie za rs. 8. Piękna 30—2. 6988

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Faeton z drzwiczkami, w dobrym stanie, do sprzedania. Świętokrzyska № 29, wprost Jasnej. 6554

Fortepian 250 rs. i futro szopy. Złota 37, m. 16. 6996

Fortepian Seidlera mało używany do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszkania 2. 6593

Fortepiany i pianina przyjmuję do reparacji. Nowy-Świat № 66, Janiszewski. 6373

Garnitur mebli za 65 rs., lustro. Świętokrzyska 25. 6962

Garnitur czarny pluszem kryty, bardzo piękny, rs. 160, otomany otwierane, jutą kryte po rs. 26, szeslongi ceratą lub jutą kryte rs. 17 oraz pojedyńcze kozetki i krzesełka. Przyjmuję w zamian różnego rodzaju meble. Żórawia 4, tapicer. 6540

Jęczmienia 2,000 pud., 400 pudów grochu, 3,600 pud. żyta do sprzedania. Wiadomość: ul. Trębacka № 15, w sklepie F. Wierzbickiego. 6762

Jest do sprzedania suknia atłasowa koronką kryta, ciemno-brązowa, palto aksamitne czarne i inne rzeczy. Ulica Świętokrzyska № 3, mieszk. 6, od godz. 11—4-ej. 6733

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kupuję, sprzedaję garderobę damską używaną. Widok 3. 6491

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 6143

Koniczynę, nasiona, zboże, worki kupujemy i sprzedajemy. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 3520

Kredens i krzesła orzechowe oraz inne meble, pozostałe po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego, sprzedaje się przy ul. Solnej № 12, u właściciela domu. 6694

Kantor przewozowy Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie № 4, poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, przyjmuje opakowania, przeprowadzki na specjalnych wozach i wszelkie przewozy. Tamże są do sprzedania wspaniałe meble, składające się z garnituru „Louis XVI" z białego drzewa, obicie jedwabne, oraz garnituru orzechowego rzeźbionego, obitego niebieskim adamaszkiem, siedmiu wspaniałych portjer atłasowych, obramowanych pluszem, gzymsów, ekranów i t. p., za bardzo przystępną cenę. 690r

„Konkurencja", kantor przewozowy, Erywańska 11 (Plac Zielony) przyjmuje opakowania, przeprowadzki i wszelkie przewozy. Posiada skrzynie i pudełka pocztowe, gotowe i na obstalunek. 691r

Koszule męzkie, kołnierzyki i mankiety poleca tanio skład płócien z fabryki „Żyrardów", ul. Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 6098

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 6984

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, klatka duża, regulator, rozmaite salonowe rzeczy, dywany i 4 firanki. Złota 3, róg Zgody, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 6105

Meble wykwintne z powodu wyjazdu do sprzedania. Garnitury: gabinetowy skórzany, do pokoju sypialnego dębowy, do pokoju bawialnego pokryty atłasem bordeaux z pluszem i drugi pokryty atłasem ciemno-zielonym z pluszem, buduarowy jasny z pasmanterją. Prócz tego: fortepian koncertowy Bechsteina, otomana turecka, lustro z konsolą, biurko damskie, portjery, lambrekiny etc. Ceny przystępne. Wiadomość: ul. Złota № 3, m. 1, do 10-ej zrana i od 6-ej wieczór, w niedzielę do 12-ej w południe. 6829

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 6476

Mundur gimn. fil. mało używany jest do zbycia. Nowy-Świat № 62, m. 17, od godz. 12 do 4-ej. 6993

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 7047

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 7046

Maszyna Singera nowa do sprzedania za rs. 26 w zakładzie mechanicznym, przyjmującym do reparacji maszyny do szycia. Nowy-Świat 61. 7044

Motor gazowy 2-konny, stojący, prawie nowy, do sprzedania. Oferty pod S. W. w Kurjerze. 6945

Mała ilość egzemplarzy Typów Ludowych J. F. Piwarskiego, dawniej komplet rs. 15, teraz rs. 6, biorącym wszystkie egzemplarze odstępuje się jeszcze. Pojedyńcze typy i królowie z galerji zamkowej po kop. 15. Wilcza № 39, mieszk. 10. 6928

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 6615

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 7037

Magazyn J. Godlewskiej, Zielna 15, zawiadamia sz. panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuje do roboty różne suknie i okrycia z materjałów powierzonych jako też i ze swoich, zadość uczyni wszelkim wymaganiom, wykończa bardzo szybko i elegancko, robota podług paryskich modeli, ceny nizkie. W tymże magazynie gotowe suknie i okrycia do sprzedania. Zielna 15, parter. 6925

Mopsiki młode do sprzedania. Ul. Zielna № 15, m. 24. 6825

Oryginalne wina węgierskie wytrawne i maślacze poleca w najwytworniejszym gatunku hurtowy skład win zagranicznych F. Venulet et Comp., Długa № 49. 4114

Otomana, sofa 10 rs., szeslong safjanem kryty, Krucza 38, mieszk. 11. 7043

Pianino prawie nowe do sprzedania. Nowy-Świat № 66, Janiszewski. 6374

Pianino prawie nowe tanio. Orla № 15, mieszkania 1. 6823

Pianino paryskie Erarda za rs. 450 do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszkania 2. 6594

Pianino zagraniczne fabryki drezdeńskiej, prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość: ul. Długa № 25, w lombardzie. 6814

Potrzebne jest urządzenie do warsztatu ślusarskiego. Miedziana № 8, m. 9. 6789

Pianino nowe krzyżowe za przystępną cenę do sprzedania. Wielka 45, Fiedler. 6904

Potrzebna suka dog. Kto ma w Warszawie do sprzedania, raczy dać odpowiedź w Kurjerze d. 12 b. m. w ogłoszeniach. 7051

Pianino do sprzedania. Biała № 6, mieszkania 11. 7000

Szlafroczek damski strojny, na osobę słusznego wzrostu, w niebieskie prążki, do sprzedania. Śliska № 10, m. 2. 686r

Stół dębowy ozdobny jadalny, krzesła, klozety bezwonne pokojowe tanio u stolarza, ul. Elektoralna 23, druga brama. 7018

Szczenięta wyżły, cetry rasowe, do sprzedania. Długa 53, mieszk. 5. 7003

Szafy sklepowe z szufladami, bufet, wystawki, gablotki, stół rozsuwany, 6 krzeseł, dębowych, pięknej roboty, serwantka antique, dwa duże lustra, dywan duży, samowar na 50 szklanek, sznur dużych korali, pierścionek z djamentami. Krakowskie-Przedmieście 70, m. 3, od 10 do 5-ej. 6991

Świętokrzyska № 8, L. Bystrzanowski, specjalna fabryka i magazyn bielizny, poleca po cenach przystępnych bieliznę męską i damską najlepszego gatunku i najnowszego kroju. 6955

Tanio. Garnitur mebli kryty 56 rs., poduszkowy 48, mahoniowy aksamitny trwałej roboty. Plac św. Aleksandra 18, m. 7. 6953

Tanio para kandelabrów stołowych złoconych, bronzowych. Ulica Orla № 8, mieszkania 3 nowy. 6847

Zalecane przez pp. lekarzy bezwonne puderklozety pokojowe (patentowane) do proszku otwockiego. Plac Teatralny 11. 475r

700 tomów dzieł naukowych w kilku językach za 100 rs. Oboźna 4, stróż wskaże, od godz. 10—12-ej. 6938

Interesa handl. i mająt.

Asekuracja pożyczek premjowych najtaniej Krakowskie-Przedmieście 37, obok hotelu Saskiego, kantor Gębickiego. 419r

Browar bawarski w korzystnych warunkach, w okolicy ruchliwej i jęczmiennej, jest do wydzierżawienia. Chmielnik w miejscu. Wiadomość: Nowolipie 5, u właśc. domu. 681r

Cukiernik, kupiec lub kucharz, z bardzo małym kapitałem, a jeżeli ma swoje meble, to kapitał potrzebny jeszcze mniejszy, potrzebny jest jako wspólnik do miasta powiatowego, gdzie sam zarządzać będzie. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, w Warszawie. 702r

Dom murowany 2-piętrowy, przy ul. Zielnej 42 róg Próżnej położony, do sprzedania. Wiadomość: Biała 4, u właściciela. 657r

Do odstąpienia sklep z urządzeniem tanio. Krakowskie-Przedmieście 64, m. 8. 6215

Dom murowany ze stajniami i wozowniami, w bliskości targu, na 9%, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Bracka № 5, mieszk. 2, od godz. 10—12-ej w poł. 637r

Dla restauratora lub cukiernika do odstąpienia interes handlowy na prowincji, w miejscowości fabrycznej jedyny. Wiadomość u W-go Pachulskiego, Nowy-Świat 53, mieszkania 15. 6712

Do wydzierżawienia folwark 2½ wiorsty od rogatek, 5 włók, w tem połowa łąk, z domem mieszkalnym, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość: Zielna 16, mieszkania 9, m. 5—7. 6774

Do sprzedania młyn wodny walcowy, blisko Warszawy, kolei i szosy, o 3-ch kołach, 4-ch gankach, dodaje się 16 morgów gruntu ornego, 6 morgów łąk i 16 morgów lasu, służebności niema, hypoteka uregulowana, pożyczki Towarzystwa Kredytowego od 1,500 do 2,000 rs. Bliższą wiadomość powziąć można w sklepie kolonjalnym W-go P. Voigta, Bielańska 5. 6492

Do sprzedania lub zamiany na dom majątek ziemski kompletny. Wiadomość: Widok № 8, m. 8, od 4—6-ej. 7035

Dom z ogrodem ozdobnym na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Oferty dla porozumienia składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Dom z ogrodem." 6999

Dzierżawy tak większych, jako i mniejszych folwarków może polecić Koszutski w Łodzi, ulica Spacerowa 778b. 709r

Do sprzedania sklep ik wiktuałów b. tanio z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Wilcza № 52. 6957

Handel win i towarów kolonjalnych, egzystujący od lat przeszło 50-iu, w punkcie handlowym, przy targu, dobrze procentujący, z powodu interesów familijnych do sprzedania. Do kupna potrzebny kapitał rs. 3,000. Wiadomość u Podgórskiego, Świętokrzyska 20, codziennie do godziny 10-ej zrana. 6862

Jest do sprzedania folwark bez serwitutów w pow. lipnowskim, gub. płockiej, 3 mile od Lipna, 2 mile od stacji kolei Nieszawa, rozległy włók 31, w dobrej glebie, z pięknym dworem, obszernemi budynkami gospodarskiemi, za cenę rs. 52,000. Warunki nabycia b. dogodne. Bliższa wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. 7002

Kto mógłby dopomódz rodzinie familijnej, inteligentnej, zagrożonej wkrótce sprzedażą przymusową wartościowego średniej wielkości majątku, która nie z własnej winy traci mienie, lecz z powodu poprzednich różnych klęsk i ostatnio zupełnego nieurodzaju wskutek suszy, a pożyczyłby tylko na rok jeden 5,000 rs. na procent nie wyższy 8%, z lokacją na 1-szy numer po Towarzystwie Ziemskiem, na spłatę tejże sumy z majątku w dobrej i pszennej ziemi, blisko kolei, ten byłby prawdziwym dobroczyńcą i filantropem, wybawiłby dzieci od grożnej dla nich przyszłości i dał możność dalszej edukacji, na żądanie dałbym przyzwoite letnie mieszkanie, z doclaniem wszystkiego, co wieś i ogród dostarczyć mogą. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. „N. Z. D." 7041

Kapitalista posiadający rs. 80,000 może wejść do interesu, który prócz moralnego zadowolenia, da mu od 12 do 24%. Królewska 5, mieszk. 3. 7036

Kawiarnia do sprzedania. Bilard mały w dobrym stanie. Elektoralna № 29, w kawiarni. 6827

Las blisko Warszawy do sprzedania. Wiadomość w kancelarji rejenta Wydżgi. Miodowa № 11. 6688

Majątek do sprzedania 42 włók, z żywym i martwym inwentarzem, w tem ziemi ornej pszennej włók 11, żytniej włók 11, łąk wł. 5, pastwiska wł. 5, lasu wł. 10, stawów zarybionych 7, od miasta gubern. 10 wiorst. Wiadomość u rządcy przy ul. Siennej № 80. 5927

Magle angielskie do sprzedania. Ulica Graniczna № 11. 6477

Mleczarnia z wyrobionemi gospodami do sprzedania. Aleje Jerozolimskie 25, mieszkania 10. 6530

Magle do sprzedania zaraz. Ulica Chłodna № 6. 680r

Magle do sprzedania za przystępną cenę Ul. Rybaki № 8. 6755

Majątek mały, blisko Warszawy, przy kolei, pałacyk, park, łąki, wody, las sosnowy, do sprzedania. Chęć kupna mający raczy zostawić adres w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Mały." 6961

Magle do sprzedania. Królewska 49, od Grzybowa. 6490

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Długa № 46. 6997

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Nowolipki № 27. 6983

Nabędę sumę hypoteczną na majątku lub domu. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „A. G." 6832

Nieruchomość № 925/31 przy ulicy Chłodnej, z dochodem rocznym przeszło 3,000 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, przy ul. Mazowieckiej 4, m. 10. 6265

Od kilkunastu lat istniejąca kawiarnia jest do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 13, stróż wskaże. 7011

Pralnia do sprzedania z powodu choroby, egzystująca przeszło 30 lat, za przystępną cenę. Bednarska № 6. 6665

Poszukuje się dzierżawy apteki z obrotem minimalnym 6,000 rs. i kupna apteki z obrotem od 1,800—2,500 rs. Adresować: W-ny Schwartzer w Siewierzu, gubernja piotrkowska. 6784

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 ł. kwadratowych, frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 4670

Potrzebna suma 250 rs. na hypotekę zupełnie bez długów. Wiadomość: Chłodna 21, mieszk. 5. 6883

Poszukuje się wspólnika do eksploatacji torfu w okolicy bezleśnej, kapitał wymagany rs. 3,000. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. W. X. 6931

Pralnia do odstąpienia. Wiadomość w kiosku, Plac Zielony. 7040

Potrzebny jest wspólnik do interesu dobrze procentującego z kapitałem paru tysięcy rubli. Wiadomość: ulica Leszno № 80, mieszk. 53, od godz. 3—5-ej. 7024

Rubli 3,500, wypożyczę na dobrą hypotekę domu w Warszawie. Oferty: A. S. 3,500, przyjmuje Kurjer. 5987

Restauracja korzystna przy ul. Piwnej № 12 tanio do sprzedania zaraz. 6966

Restaurator, człowiek pojedyńczy, poszukuje wspólniczki lub wspólnika z kapitałem rs. 100. Wiadomość: ulica Senatorska № 8, u stróża. 6967

Rubli 2,000 do 9,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, od godz. 3—5-ej. 7017

Rubli 2,000 potrzeba na rozwinięcie dobrze prosperującego interesu. Może być dana gwarancja hypoteczna. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. W. 7005

Sklep duży z wystawą, gazem, przyległem mieszkaniem. Freta 31. 6256

Sklep dystrybucyjny do sprzedania, egzystujący od lat 26. Świętojańska № 6. 6703

Sklep z dystrybucją do sprzedania. Podwal № 8. 6658

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Chmielna № 13. 6515

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Biała № 2. 6796

Sklep z dwoma pokojami i kuchnią do odstąpienia zaraz na kawiarnię lub inny proceder. Wiadomość w kawiarni, Marszałkowska 95. 678r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Ulica Złota № 32. 7004

Sklep mydlarsko-kolonjalno-dystrybucyjny przez otrzymanąposadę sprzedaję. Chłodna № 21. 7001

Sklep kolonjalno-spożywczy ze sprzedażą piwa do sprzedania na przystępnych warunkach. Świętokrzyska № 15, wiadomość w miejscu. 6994

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Leszno № 55. 6985

Wyrok prawomocny z kosztami i procentami na przeszło rs. 3,000 z powodów familijnych tanio do zbycia. Oferty pod S. w Kurjerze. 6944

2 bufety i kuchnia przy restauracji do wynajęcia na dogodnych warunkach dla zdolnego kucharza. Wiadomość: Marszałkowska róg Alei, w handlu spirytualij. 6556

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament na 1-em piętrze od frontu, złożony z 10 pokojów, pralni, kuchni i łazienki z wszelkiemi dogodnościami, odpowiedni również na biuro lub skład towarów, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość: Rymarska 10, mieszkania 2. 6722

Do wynajęcia od kwietnia 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, 2 piwnice rs. 360 rocznie. Widok piękny na ogród. Pokój i kuchnia rs. 9. Stajnia, wozownia. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 699r

Do wynajęcia od 1 kwietnia 5 pokojów etc., za 675 rs. rocznie. Włodzimierska 2, mieszkania 4. 6622

Dwa pokoje umeblowane razem, osobno, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska № 4. 7042

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze 8 pokojów z ogrodkiem na parterze, w mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 705r

Dla pp. przemysłowców. W zakładach przemysłowych № 5 ulica Chłodna, do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. większe i mniejsze lokale fabryczne wraz z siłą parową. Wiadomość na miejscu. 547r

Do wynajęcia świeżo wyrestaurowany pałacyk frontowy, z dwoma ogródkami, składający się z 13-tu pokojów, kuchni, kapieli i pokojów dla służby. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 17, m. 2. 6231

Do wynajęcia od 1 kwietnia sklep z 3 pokojami i piwnicą. Wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim. 6748

Jest do wynajęcia sklep z mieszkaniem, przy ulicy Nowy-Świat № 8, na zakład Ogrodniczy lub inny proceder, Wiadomość u rządcy domu. 6941

Lokal po biurze kontroli służących, na 1-m piętrze w oficynie, złożony z wielkiej sali na przestrzeni 14 okien i dwóch lub więcej przyległych pokoi. Może być dodany i parterowy lokal, mianowicie: dwie sale na przestrzeni 12 okien. Do wynajęcia od 1 lipca na biura, kantory, redakcje pism, zakłady przemysłowe i t. p. Wiadomość: Marszałkowska 114, w bramie, od ulicy Złotej, mieszkania № 65. 685r

Od 1-go kwietnia 3 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią, piwnicą, przy ul. Hrubieszowskiej № 4/5459, zaraz za Wolską rogatką, z powietrzem świeżem, za cenę 180 rs. rocznie. 6358

Od 13-go marca pokój umeblowany do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich 7027

Od wyjeżdżających poszukuję pokojun, kuchni, kwartalnie lub rocznie od kwietnia, blizko kolei Wiedeńskiej. Smolna 19, mieszkania 7. 7032

Poszukuje się sklepu dużego z dwiema wystawami, przy placu Teatralnym lub na Krakowskiem-Przedmieściu. Oferty w Kurjerze pod literami A. K. 7029

Pokój 2-okienny, ciepły, na parterze, z osobnym wchodem, umeblowany, z usługą. Zórawia 23, mieszk. 25;—tamże obiady zdrowe, na świeżem maśle. 6971

Pokoje kawalerskie od rs. 6, od 8 marca. Pańska 86. 7045

Potrzebne dwa pokoje jak najbliżej placu Teatralnego. Oferty w Kurjerze Warsz. pod F. J. 704r

Pokoje przy familji, z obiadami lub bez. Widok № 5, m. 2. 6826

Sklep z mieszkaniem do odstąpienia. Komorne roczne 450 rs. Wiadomość: Elektoralna 10, mieszkania 22. 6813

Sklep do wynajęcia od 1 kwietnia, w targu, na skład mąki. Wiadomość u właściciela domu № 8 Stare-Miasto, m. № 5. 6875

Sklep z pokojem przy ulicy Marszałkowskiej № 127, jest do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. za rs. 500. Wiadomość przy ulicy Ciepłej № 7, u właściciela. 6831

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 6546

Zaraz pokój do wynajęcia. Fortepian, szafa duża jesionowa do sprzedania. Wspólna 9, mieszkania 9. 6949

Zaraz salonik ładny, obszerny, ciepły, umeblowanie, usługa, samowar. Szpitalna 1, mieszkania 6. 6978

3 pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia. Wspólna 25, m. 15. 6488

5 pokojów, trzy pokoje, kuchnia, wodociąg, Nowy-Świat 21, od 8 kwietnia do wynajęcia. 7005

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 7009

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny niskie. Przyjmuje zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 38. 6539

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16 parter. 6785

Ceraty, chodniki, obrusy, patarafki, płótna gumowe po cenach fabrycznych. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5075

Czarne domino, zielona kokarda z tomboli, raczy dać bliższe informacje poste-restante J. H. R. 6973

Czytelnia (przeszło 20,000 tomów), polska, francuzka i niemiecka, przy księgarni i składzie nut Juljana Gaianowskiego. Wysyła także książki na prowincję. Dział specjalny dla dzieci i młodzieży. Wszelkie nowości. Nowe katalogi. 634r

Dla A. J. P. 44. Fotografja poste-restante. 6981

Dla „A. K." list poste-restante dawno wysłany. Proszę odpisać. 6972

Dnia 7 marca zginął mops roczny, wabi się „Bisio." Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą na Złotą № 41, mieszkania 1. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Pies jest znaczny. 6933

„Febus." Skład nafty hurtowy i detaliczny braci Nobel, Marszałkowska 132. Garniec 28 kop. z dostawą do mieszkań. Benzina, smary naftowe do maszyn i osi, oraz wielki wybór części zapasowych do lamp. 6303

Główny skład materjałów i przyborów rymarskich i siodlarskich w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 64. Posiada zawsze na składzie i poleca w wielkim wyborze skóry, wędzidła, mundsztuki, strzemiona, ostrogi, okucia do chomont, okucia i zamki do kufrów, sprzączki, taśmy, i t. p. w zakres rymarstwa i siodlarstwa wchodzące przybory. Ceny najniższe, hurtowe. 542r

Grób familijny duży, ze sztachetami żelaznemi na Powązkach do sprzedania w alei głównej,—pośrednictwo wyłącza się. Nowolipie № 8, mieszk. 11, od 1-ej do 3-ej. 6974

Kosiński fachowy fortepianista, stroi, reperuje pianina przystępnie, dobrze. Wilcza № 18. Dystrybucja. 7019

Karbuję falbany i modne żaboty. Ulica Grzybowska 2.—Wojcińska. 6799

Krawiec przyjmuje wszelkie obstalunki garderoby męzkiej, niedrogo. Marszałkowska № 94.—Chmurczyński. 6470

List od „Z." do „Emi" poste-restante. 6943

List dla Hali poste-restante wysłany 7 marca 1890. 6942

Listy dla „Alpejska szarotka" 2 marca i „Kameleon" 6 oddano. 7034

List dla Junony Berezówka wysłany. 7052

Dla Magnolji list na poczcie.—Witold. 7048

„Mode Nationale" półrocznie rs. 2 — numer kop. 15, oraz inne journale, ceny podług kursów. Kottecki, Orla 12. 6900

Mamka jest do umieszczenia, za rogatką Mokotowską № 4, stróż wskaże. 6891

Nadrabianie pończoch kop. 35. Senatorska 32, mieszk. 11. Potrzebna wykończarka. 708r

Pracownia „Elżbiety" przyjmuje suknie do roboty, wyraźnie po rubli trzy, które wykończa podług ostatnich żurnali. Trębacka mieszkania 5. 6817

Po kop. 50 kapotki, negliżyki, czepeczki przerabiam, odświeżam podług najświeższych fasonów. Smolna 23, mieszkania 11, czwarty dom od Nowego-Światu. 6695

Suknie od trzech rubli robię, spodnice po rublu przepinam. Świętokrzyska 38, (Jasna) pracownia sukien. 6995

Szczawnica. Wysyłkę tegoroczną wód mineralnych Wandy i Szymona nakuteczniej zarząd (p. Żochowski) na Miedziusiu, a wydzierżawia się w nowem zabudowaniu u Zdroju Wandy, właściwy lokal o 3 ubikacjach na restaurację połączoną ze sprzedażą kefiru, kumysu i mleka, z lodownią napełnioną lodem. Interesowani zechcą się zgłaszać do d-ra Łączkowskiego w Nowym-Sączu. Dzierżawa bardzo umiarkowane opłacana. 676r

Tanio! Przyjmuje suknie, ubranie również dziecinne. Wilcza 6—8. 6948

W piątek w małym teatrze zgubiono portmonetkę z dwoma kluczykami i notatkami, upraszam znalazcę o oddanie. Wilcza № 35, mieszkania 7. 6964

We czwartek przejeżdżając z Nowo-Wiejskiej na Żelazną, zgubiłem biały nieduży pled i siennik w worku. Proszę odnieść: Nowo-Wielka 13, mieszk. 10, za nagrodą. 6858

Wyżymaczki specjalnie reperuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Golaszewskiego. Chłodna № 21. 5967

Wózki, welocypedy, koniki dla dzieci, oraz kosze, koszyczki, żardinierki, stoliki do robót i wielki wybór. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5076

15 rs. nagrody. We czwartek po przedstawieniu Violetty, w przejściu z 1-go piętra do karety, zgubioną została szpilka złota z brylancikami. Łaskawy znalazca zechce odnieść takową do szwajcara hotelu Europejskiego, za powyższą nagrodą. 6897

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Февраля (9 Марта) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).